



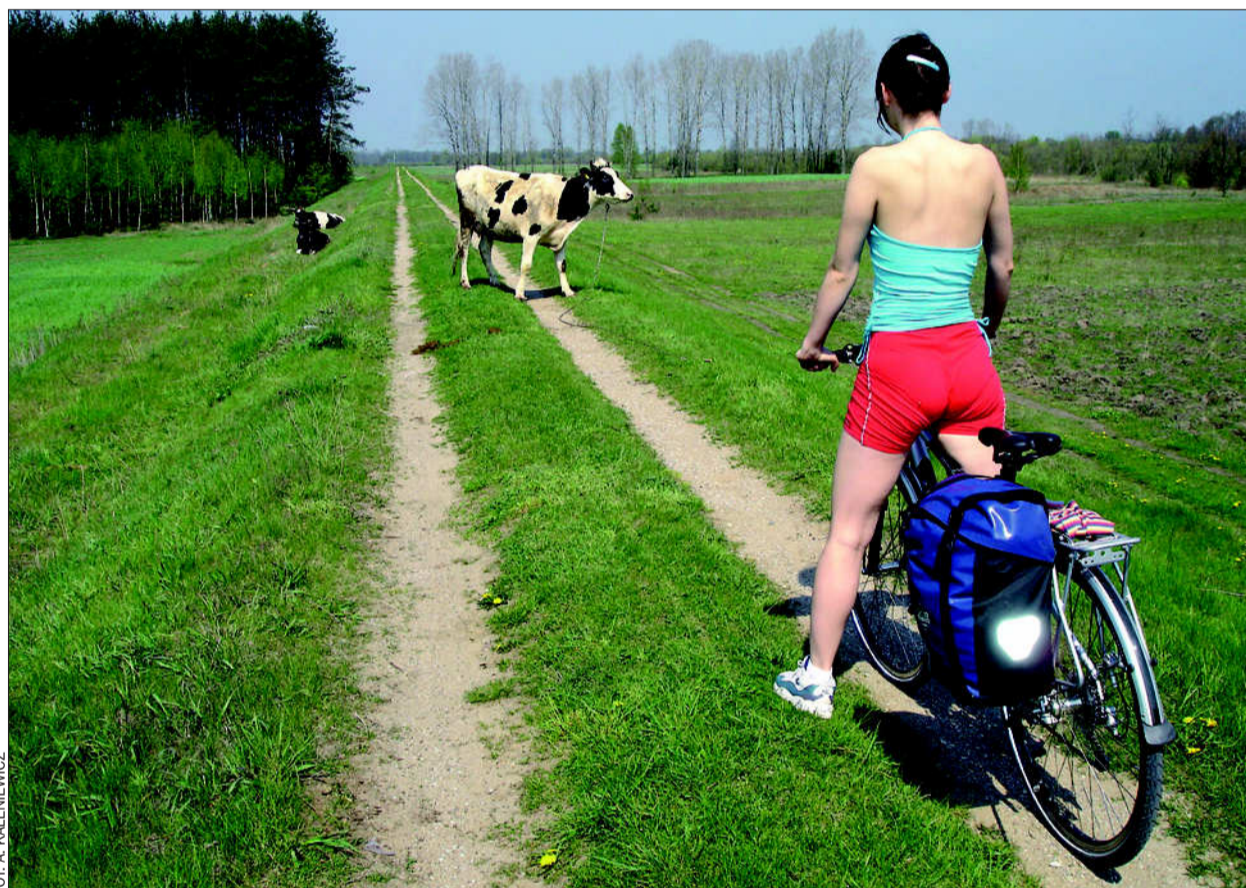
Wielkie podróże na małym siodełku

Wielkopolska to najbardziej przyjazny rowerzystom region w kraju.

Trzy tysiące kilometrów dobrze oznakowanych tras rowerowych pozwalających na spokojne kontemplowanie uroków przyrody i krajobrazów oraz zwiedzanie zabytków – to jedna z najkrótszych turystycznych rekomendacji naszego regionu. – Pozwala skutecznie promować walory Wielkopolski w kraju i zagranicą, a także zachęca do zdrowego stylu życia i poznawania kraju „za międzą” także samych Wielkopolan – mówią pracownicy Departamentu Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego oraz działacze Wielkopolskiej Organizacji Turystycznej. Przekonują się o tym coraz częściej podczas różnego rodzaju targów turystycznych i konferencji. Entuzjastom tych propozycji spodobał się jeszcze jeden argument, jakiego w Wielkopolsce użyli jako pierwsi w kraju. Są to cyfrowe opracowania regionalnych szlaków, które każdy może sobie pobrać ze strony internetowej Urzędu Marszałkowskiego i wprowadzić do dowolnego urządzenia GPS, które da się zabrać na rowerową wędrowkę. Na tym nie koniec turystycznych nowinek, bo wkrótce dostępna będzie w Internecie cyfrowa mapa województwa.

– Wędruję po Polsce od kilku lat – mówi dziennikarz i animator turystyki kolarskiej Piotr Kurek – ale z takim pozytywnym nastawieniem do turystyki na rowerze spotykam się tylko tutaj. W Wielkopolsce czuję się zawsze dobrze i polecam wszystkim moje ulubione trasy w okolicach Kościana, Czempinia i po Wielkopolskim Parku Narodowym.

Natomiast Andrzej Kaleniewicz, pomysłodawca cyfrowych tras i autor przewodników turystycznych dla rowerzystów,



Rowerowa „autostrada” nad Wartą zamienić się może w „mleczną drogę”.

najchętniej na relaksujące przejażdżki z rodziną wybiera się do Puszczy Zielonka.

Wyposażeni w GPS-y oraz dobre przewodniki i atlasy wydane m.in. dzięki staraniom samorządu województwa, możemy rozpocząć własną wędrowkę w dowolnym miejscu kilku wojewódzkich tras bądź łączących się z nimi szlaków lokalnych. Od niedawna także w centrum stolicy Wielkopolski, skąd bezpiecznie na wolne od zgiełku drogi prowadzi system oznakowań Poznańskiego Węzła Rowerowego utworzonego

skich internautów, animatorów turystyki rowerowej i portalu Allegro.

Poznanie Wielkopolski najlepiej zacząć od najbliższego otoczenia. Ułatwiają to szlaki rowerowe wytyczone w gminach i powiatach. Ich tematyka i walory poznawcze są bardzo zróżnicowane – obok zwykłych ścieżek rekreacyjnych mamy doskonale oznakowane trasy lokalne z dobrą infrastrukturą – parkingami, miejscami do biwakowania, punktami widokowymi, dobrze opisane w przewodnikach, promowane w Internecie. Dodatkowym walorem są wspaniałe zabytki,

a także przyroda i piękno okolic, do których prowadzą.

– Zależy nam, aby te propozycje łączyły się z wojewódzką infrastrukturą szlaków turystycznych i wzajemnie się wzbogacały – mówi Marian Poślednik, przewodniczący Komisji Kultury Fizycznej i Turystyki Sejmiku Województwa Wielkopolskiego. – Nie mnożymy rozwiązań bez gwarancji jakości. Przekazując pieniądze na te projekty, stawiamy proste wymagania, aby były przyjazne turystom i odpowiadały upowszechnianym przez nas standardom, m.in. w zakresie sposobu oznakowania tras.

– Jednakże obojętnie, czy droga wiedzie w rejonie słabo zaludnione, czy zachęca do oglądania zabytków, czy podziwiania pięknych widoków, wszędzie i zawsze potrzebuje gospodarza – przekonują specjaliści w Departamencie Sportu i Turystyki w Urzędzie Marszałkowskim. – Kogoś, kto zainwestuje się w odnowienie, bądź uzupełnienie zniszczonych znaków, opracowanie i wydanie przewodnika.

Dobrze też, aby wszyscy, którzy liczą na przyjazd rowerowych turystów, umieli liczyć się z ich potrzebami.

» strony 8-9

Krok ku budowie

Wydana została decyzja lokalizacyjna, wkrótce ogłoszony będzie konkurs architektoniczny – przybliży to wstrzymywaną budowę nowej siedziby dla samorządu województwa w Poznaniu, przy al. Niepodległości. » strona 2

Urząd z pochwałami

Miesięcznik „Wspólnota” uznał Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego za drugi wśród najtańszych w kraju. Natomiast Ministerstwo Rozwoju Regionalnego ulokowało UMWW w czołówce instytucji zaangażowanych w wydawanie unijnej pomocy. » strony 3 i 12

Szpitalne inwestycje

Szpital Wojewódzki w Poznaniu oraz Wielkopolskie Centrum Pulmonologii i Torakochirurgii to dwa najnowsze przykłady inwestycji w rozwój infrastruktury samorządowych lecznic dzięki pieniądzą z budżetu województwa i z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. » strona 3

Lato z Pegazem

Mimo letniej pory marszałkowskie instytucje kultury nie zostały zamknięte na cztery spusty. Prześcigają się w propozycjach imprez o charakterze plenerowym. Piszemy zarówno o tych, które już się odbyły, jak i tych, w których Wielkopolanie będą mogli wkrótce uczestniczyć. » strona 11

Inna strona samorządu

O tym, jak podczas sesji obficie lala się woda, a strażniczka wojewódzkiej kasy upadła. Czy radnego da się rozpoznać po komórce? A także cykl – najpiękniejsze „kwiatki” z interpelacji. » strona 16

Klempicz i Konin chcą elektrowni

57 procent mieszkańców gminy Lubasz, którzy wypełnili przygotowaną przez miejscowe władze ankietę, opowiedziało się za lokalizacją elektrowni jądrowej w Klempiczu. Także w Koninie zyskuje akceptację pomysł wybudowania tam tego typu obiektu.

Bardziej realne wydają się szanse na inwestycję w powiecie czarnkowsko-trzcianeckim. Podczas spotkania w Warszawie z pełnomocnikiem rządu ds. energetyki jądrowej Hanną Trojanowską marszałek Marek Woźniak usłyszał, że Klempicz i Żarnowiec na Pomorzu to lokalizacje, które rząd rozważy w pierwszej kolejności. Decyzje o wyborze miejsca budowy mają zapadnąć do końca roku. » strona 7



FOT. M. SZALBERZ

Budżet regionu po korekcie

Dokonana przez sejmik zmiana budżetu województwa po pierwszym półroczu koryguje niektóre plany inwestycyjne na podległych samorządach, w instytucjach kulturalnych, muzeach, szpitalach, szkołach, placówkach opieki społecznej.

Podczas czerwcowej sesji radni – choć nie mają na tę sferę bezpośredniego wpływu – zapoznali się z sytuacją służb mundurowych w województwie, zarysowaną w czarnych barwach przez regionalnych związkowców. Dyskutowano także o idei łączenia ośrodków doskonalenia nauczycieli z publicznymi bibliotekami pedagogicznymi, a także o działalności wojewódzkich ośrodków ruchu drogowego. » strony 4-5

Co zamierzają nowi europosłowie?

W wyniku wyborów do Parlamentu Europejskiego, które odbyły się w Polsce 7 czerwca, mandaty eurodeputowanych zdobyli w naszym regionie: Andrzej Grzyb z PSL, Sidonia Jedrzejewska i Filip Kaczmarek z PO, Marek Siwiec z SLD, Konrad Szymański z PiS. Do urn poszła niespełna jedna czwarta uprawnionych Wielkopolan.

Wszystkich nowo wybranych posłów zapytaliśmy o plany związane z ich pracą w Strasburgu i Brukseli przez najbliższe pięć lat. Co zamierzają zrobić dla Wielkopolski? Jak wyobrażają sobie współpracę z władzami regionu, a także z podległym samorządowi Biurem Informacyjnym Województwa Wielkopolskiego w Brukseli? » strona 6



Artur Boiński

na wstępie

Na unijnych ścieżkach

Nowo wybrani wielkopolscy posłowie do Parlamentu Europejskiego, zapytani przez nas o to, co chcieliby zrobić dla regionu, okazali się niemal jednomyślni. W zasadzie wszyscy wskazywali na działania legislacyjne związane z nową perspektywą finansową UE, która zacznie obowiązywać od 2014 roku. Chodzi o wcześniejsze przyjęcie (zachowanie) takich zasad – zwłaszcza w polityce spójności – które pozwolą biedniejszym regionom (a takim w skali Unii jest przecież także Wielkopolska) uzyskiwać nadal finansowe wsparcie na rozwój i nadrobienie opóźnień. Mówiąc prościej – musimy przypilnować w różnych unijnych instytucjach, by dość mocno rozkręcony dla nas na lata 2007–2013 kurek ze strumieniem euro, po tym czasie nie został nagle zamknięty. Istotnym argumentem za tym, że warto nam pomagać, może być jak najlepsze wykorzystanie pomocy dotychczas nam przyznanej. W tym kontekście, po nieciekawych doniesieniach, cieszyć musi, że Ministerstwo Rozwoju Regionalnego uznało Wielkopolskę za najlepiej instytucjonalnie przygotowaną do wdrażania unijnego wsparcia. Obyśmy nie spoczęli na laurach! Ponieważ jednak mamy wakacje, w naszym „temacie Monitora” zachęcamy Państwa do wypraw rowerowych po regionie. Tym bardziej że – jak się okazuje – mamy infrastrukturę, której pozadrośnięć może nam niejedno znacznie atrakcyjniejsze turystycznie województwo. Przyjemnego zatem pedałowania – także po ścieżkach zbudowanych dzięki wsparciu unijnych pieniędzy... •

Samorząd przejmuje nowe zadania

Kolejny etap decentralizacji państwa wchodzi w życie 1 sierpnia. Oznacza to przejście nowych zadań i kompetencji do samorządów, w tym także wojewódzkich.

Od początku sierpnia zaczęły obowiązywać nowelizacje około 25 ustaw, w tym najważniejszej – tak zwanej ustawy kompetencyjnej. Tym razem najwięcej kompetencji przechodzi do samorządów powiatowych, sporo dodatkowych zadań dostają gminy, ale i wśród nowych obszarów działalności przypisanych samorządowi województwa można znaleźć kilka istotnych.

Sporo kompetencji i nieruchomości znajdują się teraz w gestii samorządowych władz regionu w związku z przejściem nadzoru nad ośrodkami doradztwa rolniczego oraz nad parkami krajobrazowymi. Dość powiedzieć, że same tylko ODR-y w Wielkopolsce dysponują aż 516 etatami! Nowe kompetencje oznaczają między innymi bezpośredni wpływ zarządu województwa na wybór szefów tych jednostek w regionie. W gestii sejmiku znajdzie się teraz określanie obszarów parków krajobrazowych (a więc także ewentualne utworzenie nowej tego typu jednostki).

Zmiany w prawie oznaczają także, że Urząd Marszałkowski przejmie zadania związane z integracją środowisk kombatanckich i osób represjonowanych oraz koordynacją ich działań. W Wielkopolsce zajmować się tym będzie Gabinet Marszałka.

Departament Środowiska odpowiadać ma od teraz także za obszar recyklingu poja-

zów wycofanych z eksploatacji. Oznacza to na przykład wydawanie zezwoleń na prowadzenie tego typu działalności gospodarczej.

Z początkiem sierpnia kompetencją sejmiku województwa staje się tworzenie i likwidowanie wojewódzkich ośrodków ruchu drogowego oraz nadawanie statutów tym jednostkom. Można się spodziewać, że przynajmniej część radnych będzie chciała dość szybko z tego uprawnienia skorzystać, bo już wcześniej na sesjach sejmiku pojawiały się głosy o potrzebie utworzenia dodatkowych ośrodków egzaminujących kierowców, choćby w Gnieźnie.

Jako ciekawostkę można potraktować fakt, że po zmianach sejmik będzie corocznie określał łączną powierzchnię oraz rejonizację upraw... maku i konopi na obszarze województwa.

– Wszystkie te zmiany przygotowywano od dłuższego czasu, więc mieliśmy świadomość, że wejdą w życie. Nie ma mowy o zaskoczeniu, jesteśmy przygotowani – zapewnia Anna Grzymisławska, dyrektor Departamentu Organizacyjnego i Kadr UMWW. – Jak zawsze w takich sytuacjach pozostaje otwarte pytanie, w jakim stopniu rząd zapewni samorządom finansowanie przekazanych zadań.

Formalnie, w związku z przejściem wszystkich nowych zadań, zatrudnienie w samym Urzędzie Marszałkowskim Województwa Wielkopolskiego zwiększy się o... 2,5 etatu. **ABO**

Stanie urząd

Jest decyzja o warunkach zabudowy, wkrótce ogłoszony zostanie konkurs na projekt siedziby Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu.



Po budynku dawnej szkoły i Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli przy alei Niepodległości w Poznaniu został już tylko pusty plac. Stanie tam nowa siedziba Urzędu Marszałkowskiego.

Obiekt jest bardzo potrzebny, o czym mogą zaświadczyć petenci urzędu szukający jego wydziałów w kilku punktach miasta oraz sami urzędnicy pozbawieni szans na unowocześnienie swoich stanowisk pracy, a także radni sejmiku, obradujący 29 czerwca w sali sesyjnej Urzędu Wojewódzkiego, której ściany spływały potokami wody.

Budową jest opóźniona. Nie mają już szans na to, że obiekt, którego koszt oszacowano na ponad 100 mln zł, zostanie oddany do użytku przed końcem obecnej kadencji sejmiku, czyli do końca 2010 r.

– Decyzja o warunkach zabudowy, związana z lokalizacją obiektu publicznego została wydana 8 czerwca – informują urzędnicy Wydziału Urbanistyki i Architektury Urzędu Miasta Poznania.

– Potrzebujemy teraz tylko pisemnego potwierdzenia prawomocności tego dokumentu – wyjaśnia Jerzy Gładysiak, dyrektor Departamentu Infrastruktury Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu. – Dopiero wówczas przystąpimy do ogłoszenia konkursu na projekt obiektu.

Kilkunastomiesięczne opóźnienie to cena kompromisu zawartego pomiędzy inwestorem

– samorządem województwa a środowiskami zainteresowanymi zachowaniem dziedzictwa urbanistycznego miasta.

Najwięcej wątpliwości budziła wysokość projektowanego budynku. Urząd Marszałkowski jest zainteresowany budową siedziby o łącznej powierzchni 18 tysięcy metrów kwadratowych i na to zezwała czerwcową decyzja. Jednakże uczestnicy konkursu architektonicznego muszą tę powierzchnię dopasować do rozmiarów działki i zadbać, aby bryła biurowca harmonizowała z sąsiednimi zabytkowymi budynkami. **RJ**

Stawiał na sport

Mieszkańcy Poznania, rodzina, przyjaciele i współpracownicy pożegnali 19 czerwca Macieja Frankiewicza. Spoczął w Alei Zasłużonych na cmentarzu Junikowskim.

Maciej Frankiewicz urodził się w 1958 roku. Studiował na Politechnice Poznańskiej, był działaczem NZS, Solidarności Walczącej i Partii Wolności. Ostatnio pełnił funkcję zastępcy prezydenta Poznania do spraw oświaty, kultury i sportu. Zmarł w szpitalu na skutek obrażeń po nieszczęśliwym upadku z konia.

Macieja Frankiewicza wspomina Tomasz Wiktor, dyrektor Departamentu Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego:

– Odkąd Maciej Frankiewicz rozpoczął pracę w samorządzie miasta, hasło „Poznań stawia na sport” znalazło potwierdzenie w wielu konkretnych projektach. Spotykałem się bardzo często z panem prezydentem w wielu komitetach organizacyjnych i podczas oficjalnych uroczystości. Był niezwykle wytrwały w promowaniu sportu i staraniach o duże imprezy dla miasta.

Oddawał temu wiele serca i entuzjazmu, czym nas wszystkich bardzo mobilizował. Mnie osobliście, jako aktywnemu sportowo urzędnikowi, zawsze imponował niezłomnym charakterem i siłą woli. Potrafił pobiec w deszczu i słońcu, wziąć udział w maratonie pływackim, nie zważając na niską temperaturę wody. Z entuzjazmem opowiadał mi o górskich wędrówkach i pięknych miejscach donurkowania. Słyszając o jego wypadku, zrobiło mi się po ludzku żal, że będzie musiał odłożyć ciekawie zapowiadającą się wyprawę. Teraz wiem, że już nigdy mi o niej nie opowie. **RJ**

Jak naprawić oświatę?

Co zrobić, by zatrzymać trend pogarszania się wyników egzaminów wielkopolskich uczniów (od podstawówek po maturę)? Nad tym głównie zastanawiali się na pierwszym posiedzeniu 17 czerwca członkowie doradczającego marszałkowi zespołu do spraw edukacji i nauki.

– Trzeba dowiedzieć się, co funkcjonuje źle w systemie, że młodzi ludzie nie potrafią posługiwać się wiedzą. Tym bardziej, że jako województwo mamy spore środki na dokształcanie nauczycieli – mówiła członek zarządu województwa Krystyna Poślednia.

– Jako szkoła wyższa zauważamy coraz większy problem. Młodzi ludzie ze szkół nie przynoszą podstawowej umiejętności uczenia się – alarmował prorektor UAM prof. Zbigniew Pilarczyk.

Padły głosy o potrzebie wzmocnienia ze strony kuratorium nadzoru nad kwestiami czysto pedagogicznymi i o konieczności lepszego integracji wszystkich poziomów nauczania.

O możliwych głębszych przyczynach zjawiska mówił prof. Waldemar Łazuga: – Obserwuję brak zaciekania życia w naukowym w Wielkopolsce, brak „ciekawości intelektualnej”, brak pełnego zrozumienia dla działalności innej niż biznesowa. **ABO**

Zmiana w Teatrze Wielkim



29 czerwca władze województwa pożegnały odchodzącego na emeryturę dyrektora Opery Sławomira Pietrasa (na zdjęciu z lewej). 1 lipca o zamierzeniach na najbliższe lata pracy na tym stanowisku poinformował Michał Znaniecki.

Poznańską Operą od 1 lipca kieruje Michał Znaniecki. Dwa dni wcześniej władze województwa pożegnały Sławomira Pietrasa

– Sławomir Pietras skończył swoją misję, ale ta dyrekcja przejdzie do historii teatru – powiedział marszałek Marek Woźniak podczas pożegnania dyrektora Opery z władzami województwa. Sumując dokonania 15-letniej kadencji podkreślał dobrą kondycję organizacyjno-finansową Teatru Wielkiego. Marszałek i radni Komisji Kultury sejmiku podziękowali za pracę dotychczasowemu dyrektorowi oraz jego zastępcy Jerzemu Piotrowiczowi, który również przechodzi na emeryturę.

Sławomir Pietras podkreślił, że pozwolono mu być w tym teatrze do momentu, w którym sam mógł podjąć decyzję, że już chce odejść. Dodał, że nie zamierza prowadzić spokojnego życia emeryta. Chce pisać książki, ale rozważa także propozycje prowadzenia innego teatru operowego w Polsce. Jego kadencję w Teatrze Wielkim kończy czerwcową premiera musicalu „Skrzypki na dachu”. To gwarancja pełnej widowni i dobre zabezpieczenie kasy teatru – dodał S. Pietras.



– Wraz z zmianą dyrektora rozpoczyna się nowy okres w historii poznańskiej instytucji – powiedział 1 lipca podczas spotkania z dziennikarzami marszałek Marek Woźniak. Obowiązki szefa poznańskiej Opery tego dnia oficjalnie przejął Michał Znaniecki. Kontrakt z reżyserem podpisano na trzy lata. – Jeśli obie strony będą zadowolone ze współpracy, umowa zostanie przedłużona – podkreślił marszałek.

Michał Znaniecki informował o działaniach zapewnających udział Teatru Wielkiego, w tworzeniu międzynarodowych koprodukcji, co pozwoli wzbogacić jego repertuar bez zwiększania kosztów. Zapowiedział współpracę z instytucjami artystycznymi Poznania i Wielkopolski, a zwłaszcza z Filharmonią Poznańską i Akademią Muzyczną, licząc na ich udział w obchodach 100-lecia Opery. Mówił także o akcjach edukacyjnych przygotowujących młodzież wielkopolskich szkół do odbioru twórczości operowej i baletu oraz o projektach artystycznych skierowanych do studentów uczelni muzycznych i młodych pracowników teatru.

Nowy sezon w Teatrze Wielkim otworzy premiera opery „Hernani” Giuseppe Verdiego przygotowana w koprodukcji z operami w Bilbao i Tel Awiwie. **RJ**

Szpitalne inwestycje

Dzięki pieniądzą z budżetu województwa i z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego gruntownie modernizowane są „marszałkowskie” szpitale.

Nowoczesny blok operacyjny z ośmioma salami, dodatkowe osiem łóżek intensywnej terapii oraz centralna sterylizatornia – wszystko to pomieści nowy obiekt do budowy w Poznaniu. Prace już ruszyły. 30 czerwca marszałek Marek Woźniak, członek zarządu województwa Krystyna Poślednia, dyrektor szpitala Jacek Łukomski, a także przewodniczący sejmiku Lech Dymarski wzięli udział w wmurowaniu aktu erekcyjnego.

Zarówno władze regionu, którym podlega szpital, jak i dyrektor placówki podkreślali, że dzięki tej inwestycji będzie możliwe z jednej strony zwiększenie liczby przeprowadzanych zabiegów, z drugiej zaś – pacjenci i personel zyskają warunki godne XXI wieku, podczas gdy dotąd lekarze nawet w największe upały musza operować bez klimatyzacji.

(O innych – zrealizowanych i planowanych – inwestycjach szpitala przy ulicy Juraszów za pieniądze unijne piszemy też na stronie 12.)

Zmodernizowanie oddziału pulmonologiczno-internistycz-



Zastępca prezydenta Poznania Jerzy Stępień, marszałek Marek Woźniak, dyrektor lecznicy Jacek Łukomski i radny Waldemar Witkowski na budowie nowego bloku operacyjnego Szpitala Wojewódzkiego w Poznaniu.

nego jest z kolei pierwszym etapem dostosowywania Wielkopolskiego Centrum Pulmonologii i Torakochirurgii do wymogów Ministerstwa Zdrowia. Otwarcia odnowionego oddziału dokonali 3 lipca marszałek Marek Woźniak, członek zarządu Krystyna Poślednia i dyrektor placówki Aleksander Barinow-Wojewódzki.

Pierwszy etap modernizacji szpitala przy ulicy Szamarzewskiego polegał na adaptacji po-

mieszczeń po oddziale onkologicznym. Koszt przedsięwzięcia wyniósł 280 tys. zł. Oddział pulmonologiczno-internistyczny liczy obecnie 9 sal, z których większość posiada węzły sanitarne. Dla chorych przewidziano 33 łóżka. Wyremontowano gabinety zabiegowe, lekarski i pielęgniarski. Na oddziale zainstalowano także system telewizji szpitalnej oraz monitoring. Innym udogodnieniem jest sy-



Marszałek Marek Woźniak, członek zarządu województwa Krystyna Poślednia i dyrektor placówki Aleksander Barinow-Wojewódzki otwierają odnowiony oddział w Wielkopolskim Centrum Pulmonologii i Torakochirurgii.

stem instalacji przyzywowej, który umożliwia lokalizację pacjenta na terenie placówki.

– Dzięki modernizacji nasz szpital spełnia teraz wszystkie wymagane kryteria – powiedział podczas konferencji prasowej dyrektor Barinow-Wojewódzki. – Szpital poprzez inwestycje takie jak ta ma szansę stać się najlepszy w kraju w swojej dziedzinie.

Samorząd województwa przeznaczył na modernizację

WCPiT ponad 9 mln zł. Poza częścią pulmonologiczno-internistyczną, wyremontowane będą także m.in.: izba przyjęć, oddział torakochirurgii oraz apteka szpitalna. Natomiast od podstaw będzie wybudowany blok endoskopowy. Jednocześnie na zakup nowoczesnego sprzętu przeznaczono 5,2 mln zł, z czego dofinansowanie z WRPO wyniosło blisko 4 mln. **ABO, MG**

Dworce samorządów

Budynki dworcowe przy trasie z Poznania Wschód do Golańca zostaną przekazane lokalnym samorządom. Poinformował o tym wicemarszałek Wojciech Jankowiak po spotkaniu z przedstawicielami spółki PKP SA i zainteresowanymi gminami.

Przekazanie budynków przez PKP SA jest związane z rewitalizacją linii kolejowej na trasie Poznań Wschód – Golańc. Obejmuje ona tory, perony, przejazdy przez tory, a także punkty sterowania. Projekt nie przewidywał rewitalizacji budynków dworcowych. Dlatego powstał pomysł oddania tychże samorządom gminnym. Są one w szczególności zainteresowane stanem dworców, gdyż traktują je jako swoje wizytówki.

Na linii kolejowej do Golańca jest 15 obiektów, które będą oddane samorządom. Przekazanie obejmuje nie tylko stacje, ale także tereny przylegające bez budynków mieszkalnych. Samorządy otrzymają dworce nieodpłatnie, natomiast zobowiązania obciążające nieruchomości będą wygaszone. **MG**

Poznaniacy odznaczeni

Osoby, które zasłużyły się w Poznaniu Czerwcu oraz w upowszechnianiu wiedzy o nim, a także prezydent Poznania zostali odznaczeni Odznaką Honorową za Zasługi dla Województwa Wielkopolskiego.

Tradycyjnie już władze regionu wzięły udział w obchodach kolejnej, 53. już rocznicy Powstania Poznańskiego Czerwca 1956 roku. Jednym z ich elementów było, odbywające się 26 czerwca w Zamku, spotkanie władz województwa wielkopolskiego oraz

W ten sposób gmina stanie się właścicielem obiektów. Jest to ewenement w skali kraju – dworce nie tylko dostaną nowych gospodarzy, ale będą także odnowione. Jedynym warunkiem przekazania jest to, iż dworce zachowają swoje dotychczasowe funkcje. Proces oddawania budynków rozpocznie się, jak zapewnił wicemarszałek Jankowiak, już w lipcu, a trwać będzie najpóźniej do końca przyszłego roku.

Prace na linii Poznań Wschód – Golańc będą się odbywać od marca do listopada 2010 r. Spowoduje to utrudnienia w podróżowaniu. Rewitalizacja ma skrócić podróż między Poznaniem a Wągrowcem o pół godziny; szynobusy natomiast będą mogły kursować z maksymalną prędkością 120 km na godzinę. Koszt odnowy linii z Poznania do Golańca wyniesie 110 mln zł, z czego 76,8 proc. pochodzący będzie z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego.

Linia kolejowa do Golańca nie jest jedyną, która będzie odnawiana. W planach jest rewitalizacja trasy między Wolsztynem i Luboniem. **MG**

władz miasta Poznania z kombatantami oraz uczestnikami Czerwca '56. W jego trakcie marszałek Marek Woźniak uhonorował najwyższym regionalnym odznaczeniem zasłużonych Wielkopolan.

Marszałek wziął także udział w uroczystej Sesji Rady Stołecznej Miasta Poznania w dniu Świętych Apostołów Piotra i Pawła, patronów miasta. Wręczył wówczas prezydentowi Ryszardowi Grobelnemu Odznakę Honorową za Zasługi dla Województwa Wielkopolskiego. **ABO**

Dla innowacyjnych



Uczestnicy inauguracji III edycji konkursu „i-Wielkopolska” mieli okazję z bliska przyrzeć się, jak funkcjonują najbardziej innowacyjne rozwiązania w firmie „Paula”.

Ruszyła trzecia edycja konkursu „i-Wielkopolska – Innowacyjni dla Wielkopolski”, w którym samorząd województwa funduje atrakcyjne nagrody dla firm (oraz jednostek naukowych), które wdrażają nowoczesne produkty i usługi.

Władze województwa chcą promować projekty realizowane przez zespoły naukowców we współpracy z przedsiębiorcami z obszaru m.in. nowoczesnych technologii komputerowych, nanotechnologii, biotechnologii, nowoczesnych materiałów czy technik wprowadzanych później do produkcji. W konkursie mogą również brać udział mikroprzedsiębiorstwa wdrażające innowacyjne i efektywne rozwiązania, zwiększające ich konkurencyjność. W tym roku konkurs rozpoczął się nietypowo, bo w siedzibie zwycięzcy ostatniej edycji – Firmy Produkcyjno-Handlowej „Paula” w Parzewie koło Jarocina. Uczestnicy spotkania mogli naocznie przekonać się, jak posta-

wienie na nowoczesność i wprowadzenie do produkcji najlepszych rozwiązań naukowców powoduje, że po kilku latach w miejscu, gdzie stały budynki podupadłej mleczarni, funkcjonuje zakład oferujący unikatowe w skali świata produkty. „Paula” zasłynęła wprowadzeniem do produkcji nowatorskiej metody odwadniania warzyw i owoców, dzięki której może produkować zdrowe chipsy z jabłek, pomidorów czy buraków.

– Z jednej strony zależy nam na ekspansji na rynek wewnętrzny poprzez podnoszenie świadomości konsumentów i wprowadzanie naszych zdrowych przekąsek choćby do szkół – mówi właściciel firmy Adam Radaś. – Drugim polem działania jest próba zdobycia rynków zagranicznych, w czym nieoceniona okazuje się pomoc władz województwa.

„Paula” brała już udział w marszałkowskiej misji gospodarczej do Indii, a niedawno jej innowacyjne produkty zdobyły

uznanie na targach we Włoszech (udział w nich był opłacony przez samorząd jako jeden z elementów nagrody za zwycięstwo w konkursie „i-Wielkopolska”). Na laureatów konkursu czekają bowiem nie tylko spore pieniądze (150 i 50 tysięcy złotych w dwóch kategoriach), ale i atrakcyjny pakiet promocyjny, obejmujący między innymi udział w zagranicznych targach, konferencjach czy misjach gospodarczych organizowanych przez Urząd Marszałkowski.

– Chodzi nam o realną pomoc dla najlepszych. Stąd wysokie nagrody i tylko po jednym laureacie w każdej z kategorii – tłumaczy przewodniczący konkursowej kapituły wicemarszałek Leszek Wojtasiak.

Do końca października sekretariat kapituły konkursu „i-Wielkopolska” czeka na zgłoszenia kandydatur do nagrody (mogą tego dokonywać uprawnione podmioty). Szczegóły można znaleźć na stronie www.iwielkopolska.pl. **ABO**

Tani urząd

Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego jest jednym z najtańszych w kraju. Tak wynika z najnowszego rankingu „najtańszy urząd” przygotowanego tradycyjnie przez Pismo Samorządu Terytorialnego „Wspólnota”. W kategorii „województwo” Wielkopolska zajęła II miejsce, tuż za Śląskiem. Na jednego mieszkańca Wielkopolski przypada 18,27 zł rocznie na bieżące wydatki administracyjne urzędu. Z podsumowania tegorocznego rankingu wynika, że generalnie wydatki na administrację znacząco wzrosły w porównaniu z poprzednimi latami. Wpływ na to miało przejęcie przez samorząd wojewódzkie zadań związanych z realizacją regionalnych programów operacyjnych na lata 2007-2013. **ABO**

Pogotowia po konkursie

Od 1 sierpnia to ratownicy medyczni z Turku, a nie pracownicy konińskiego pogotowia będą wyjeżdżać do wypadków i na wezwania chorych. W ten sposób Wielkopolski Oddział Narodowego Funduszu 24 czerwca rozstrzygnął powtórzony konkurs na usługi pogotowia ratunkowego. W Kole sytuacja nie zmieni się i większość powiatu obsługiwać będzie Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego z Konina. Natomiast w powiecie szamotulskim usługi z zakresu ratownictwa medycznego nadal świadczyć będzie prywatna firma Obst Ambulans-Union.

Przypomnijmy, że tegoroczne konkursy na świadczenie usług z zakresu ratownictwa medycznego w Turku, Kole oraz Szamotułach zostały unieważnione przez prezesa NFZ i ogłoszone powtórnie po serii odwołań i protestów organizowanych przez ratowników z tamtejszych szpitali, niezadowolonych z wcześniejszych rozstrzygnięć. Mimo to od marca w Kole i Turku zaczęły jeździć karetki Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Koninie, a w powiecie szamotulskim karetki prywatnej firmy. **RJ**

Strzegli wolności

Kilkuset członków Towarzystwa Samorządowego obchodzilo 20 czerwca w Licheniu 15-lecie swojej organizacji. Towarzystwo tworzyli ludzie związani w latach 80. z NSZZ Solidarność Rolników Indywidualnych, a później z Komitetami Obywatelskimi.

W Domu Pielgrzyma „Arka” w Licheniu marszałek Sejmu Bronisław Komorowski oraz prezes towarzystwa senator Ireneusz Niewiarowski osobom szczególnie zasłużonym dla powstania rolniczego ruchu solidarnościowego w Wielkopolsce wręczyli medale pamiątkowe i odznaczenia.

– Za mało o nich pamiętamy, a to przecież oni upominali się o prawa polskiej wsi do niezależności, do wolności, ale też do indywidualnego uprawiania roli – mówi marszałek Bronisław Komorowski.

Towarzystwo Samorządowe wydało publikację z dziejów opozycji wiejskiej na ziemi konińskiej w latach 1980-1989. Planowany cykl publikacji obejmie także historię Duszpasterstw Ludzi Pracy i Komitetów Obywatelskich „Solidarność”. **RJ**

Sejmikowe pytania

Przedstawiamy tematy, które radni poruszali 29 czerwca, podczas XXXVI sesji sejmiku, w złożonych zapytaniach i interpelacjach.



Maciej Wiśniewski (Lewica) dopytywał o ogłoski dotyczące likwidacji linii kolejowej Leszno-Jarocin. Poruszył też kwestię uruchomionych przez spółkę Przewozy Regionalne pociągów InterRegio i ewentualnego pokrywania przynoszonych przez nie strat przez Urząd Marszałkowski. Mówił również o problemach ze sprzątaniem plaży przy jeziorze w Boszкові, gdzie samorząd województwa jest zarządcą pasa przy linii brzegowej. Radny poprosił także o wykaz mieszkań znajdujących się w zabobach województwa.



Zbigniew Winczewski (Lewica) mówił o rozstrzygnięciach powtórzonych konkursów na usługi ratownictwa medycznego w trzech powiatach, zwłaszcza w powiecie turkowskim, gdzie podległe samorządowi województwa konińskie pogotowie ratunkowe straciło kontrakt. Radny wnioskował o pomoc ze strony urzędu dla podległej jednostki, zwłaszcza w dotarciu do dokumentacji postępowania konkursowego.



Waldemar Witkowski (Lewica) pytał, w jakiej formie jest wylanianie osoby, która obejmie funkcję sekretarza województwa. Radny dociekał również o zasady funkcjonowania zewnętrznych firm w szpitalach podległych samorządowi województwa. Poprosił też o informacje dotyczące powołanej przez marszałka Rady Trzydziestu – jej formy organizacyjnej oraz sposobu wylaniania członków tego gremium.



Zbigniew Ajchler (Lewica) interesował się sposobem oceny efektywności funkcjonowania punktów informacyjnych Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. Pytał również o zmiany w składach Komitetu Monitorującego WRPO oraz kapituły konkursu Wielkopolski Rolnik Roku, a także o skład powołanej niedawno Rady Inwestycyjnej unijnego funduszu JESSICA.



Bogumiła Hromiak-Paprzycka (Lewica) skrytykowała brak zaproszenia przedstawicieli sejmikowej Komisji Edukacji na konwent oświatowców w zorganizowany w północnej Wielkopolsce. Zasygnalizowała również problemy kolejarzy z węzła w Krzyżu. Radna powróciła też do oskarżeń o nieprawidłowości w pilskim Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego.



Andrzej Grzeszczak (PiS) poruszył kilka tematów: możliwość dofinansowania budowy przedszkola w Starym Mieście, realizację programu bezpieczeństwa na drogach, plany przepompowywania wody do jezior Powidzkiego Parku Krajobrazowego, stanu obiektu po kuratorium w Koninie, stanu dróg na obrzeżach województwa, stypendiów dla uczniów w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Radny podziękował też marszałkowi za przyznanie nagród dla szkół, które zwyciężyły w rywalizacji sportowej w województwie.



Agnieszka Chmielewska (PiS) w pisemnej interpelacji zwróciła uwagę na zły stan drogi wojewódzkiej nr 123. Zaapelowała o szybsze (wieloletnie plany inwestycyjne wskazują, że na ten szlak pieniądze znajdują się dopiero po 2011 roku) wyremontowanie tej trasy na odcinku Huta Szklana – Przesieki.



Lidia Czechak (PiS) w pisemnej interpelacji poruszyła kwestię budowy zbiorników retencyjnych w gminach Jaraczewo i Dobrzyca. Radna wystąpiła o przekazanie szczegółowego terminarza prac oraz wskazanie źródeł finansowania powyższych inwestycji, ze szczególnym uwzględnieniem ewentualnego udziału pieniędzy unijnych.



Leszek Bierła (PiS) wystosował pisemną interpelację w sprawie realizacji projektu stypendiów dla uzdolnionych uczniów, realizowanego w ramach programu operacyjnego Kapitał Ludzki. Radny wspominał o przypadkach z Pleszewa i Kowalewa, gdzie uczniowie nie uzyskali tego wsparcia z powodu niedociągnięć formalnych we wnioskach.

ABO

Budżet po korekcie

Zmiany w planie dochodów i wydatków województwa to jeden z głównych tematów obrad czerwcowej sesji sejmiku.

Koniec półrocza to ostatni moment przed wakacyjną przerwą w obradach sejmiku na urealnienie budżetu województwa stosownie do możliwości wykonawczych jednostek realizujących inwestycje i projekty. Dlatego przed XXVI sesją sejmiku samorządowe komisje najczęściej uwagi poświęciły projektowi uchwały korygującej zakresy bądź tytuły niektórych zadań w marszałkowskich muzeach, szpitalach, placówkach opieki społecznej, szkołach oraz zmieniającej plany wydatków na programy i projekty współfinansowane z pieniędzy Unii Europejskiej.

Tańsze drogi

Budżetowe analizy i przymiarki zadań do aktualnych możliwości finansowych trwały do ostatniej chwili. Zarząd Województwa przedstawił radnym aż trzy autopoprawki własnego projektu uchwały, a ostatnie posiedzenie Komisji Budżetowej odbyło się w przerwie sesji.

Mimo pozytywnych opinii wszystkich komisji od poparcia zmian w budżecie wstrzymali się radni PiS, którzy bezskutecznie forsowali przyspieszenie projektów finansowych związanych ze wsparciem mikropodsiębiorstw.

Najwięcej poprawek dotyczyło inwestycji drogowych wpisanych do wieloletniego planu inwestycyjnego. Były spowodowane głównie oszczędnościami przetargowymi powstałymi w trakcie przygotowania niektórych zadań. W dwóch wypadkach korekty miały związek z przesunięciem terminu zadania: w Kleczewie budowę obwodnicy odwołują problemy z wykopem gruntu, w Jarocinie inwestycje na drodze wojewódzkiej opóźniły kilkukrotnie zmiany projektu.

Korekty sankcjonują także pewne posunięcia oszczędnościowe podyktowane zmniejszeniem wpływów do wojewódzkiej kasy. Dotyczy to głów-



FOT. ARCHIWUM

Samorząd województwa zarezerwował pieniądze dla powiatów i gmin dbających o infrastrukturę turystyczną na Warcie.

nie samorządowych wydatków na administrację.

Radni przyjęli zmiany do uchwały sejmiku związanej z ubiegłorocznymi wydatkami niewygasającymi z upływem roku budżetowego, co pozwoli na sfinalizowanie zakupu angiografu dla Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Koninie. Upoważniono także marszałka województwa do podpisania oświadczenia w sprawie zmian w Kontrakcie Wojewódzkim na lata 2007-2008, co pozwoli na sfinansowanie ostatnich zadań Zintegrowanego Regionalnego Planu Operacyjnego na lata 2004-2006.

Z województwa do gmin

Przeniesienie wydatków z dotacji rozwojowej na realizację Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki zaowocuje natomiast dodatkowymi funduszami na wspieranie inicjatyw lokalnych służących podnoszeniu aktywności zawodowej, przekwalifikowaniu osób bezrobotnych,

atakuje i samodzielnia na terenach wiejskich.

Sejmik wyraził zgodę na udzielenie pomocy finansowej kilkunastu gminom i powiatom, co pozwoli na realizację wielu projektów wzbogacających m.in. regionalną infrastrukturę drogową, turystyczną. Samorząd województwa przeznaczył m.in. ponad pół miliona złotych na dofinansowanie remontów 16 obiektów i urzędów sportowych w gminach i powiatach Wielkopolski. Wsparł również finansowo doposażenie sieci szlaków rowerowych na terenie Powidzkiego Parku Krajobrazowego, budowę przystani wodnej na Warcie we Wronkach, remont budynku kolejkii parkowej w Cichowie oraz pomostów kajakowych nad Jezioro Kwileckim.

Zmiany i opinie

Sejmik podjął ponadto uchwałę w sprawie powołania Jarosła-

wa Sobczaka, zastępcy dyrektora Departamentu Środowiska w Urzędzie Marszałkowskim na członka Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu. Wyrażono pozytywne opinie w sprawie likwidacji Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Jarocinie, który zostanie przekształcony w spółkę, atakże zatwierdzono nowy statut dla Rejonowej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu.

Radni wysłuchali też corocznej informacji o działalności Biura Informacyjnego Województwa Wielkopolskiego w Brukseli. Jego dyrektor Monika Kapturska do największych osiągnięć zaliczyła koncert z udziałem Jana A.P. Kaczmarka na 5-lecie obecności Wielkopolski w stolicy UE oraz udział w projekcie wsparcia dla Gruzji, dzięki któremu tamtejszym władzom już udało się z sukcesem ubiegać o pieniądze unijne. **RJ**

JESSICA pod lupą

Czy warunki zarządzania unijnym funduszem JESSICA (pieniądze na rewitalizację obszarów miejskich) nie spowodują, że stanie się on zbyt drogi? Czy powołana do nadzoru Rada Inwestycyjna jest kompetentna? To pytania, które podczas sesji i na specjalnej konferencji prasowej zadawali radni PiS.

– Już wiemy, że to droga inwestycja. Mamy nadzieję, że nie okaże się bardzo, bardzo droga i nieefektywna – mówił szef klubu PiS Zbigniew Czerwiński.

Z zarzutami nie zgadza się wicemarszałek Leszek Wojtasiak. Przekonuje, że dzięki przyjętej formule zamiast 40 milionów euro na powyższy cel będziemy mogli przeznaczyć nawet 110 milionów. A przekaza-

nie całości środków już teraz do Funduszu Powierniczego sprawi, że ewentualne odsetki pozostaną w gestii województwa.

Opozycyjni radni kwestionowali też kompetencje osób powołanych przez zarząd województwa do składu Rady Inwestycyjnej funduszu (Leszek Wojtasiak, dyrektorzy z UMWW: Tomasz Żłobicki i Radosław Krawczykowski oraz Włodzimierz Grudziński i Marek Sobczak). Podczas sesji wicemarszałek Wojtasiak tłumaczył, że radę tworzą osoby najlepiej znające tę problematykę w urzędzie, a także wskazany przez Związek Banków Polskich W. Grudziński oraz będący specjalistą od architektury i konserwacji zabytków wicekanclerz UAM M. Sobczak. **ABO**

Dyskusja o WORD-ach

Tradycyjne coroczne sprawozdanie z działalności wojewódzkich ośrodków ruchu drogowego tradycyjnie wywołało sejmikową dyskusję.

– Na 390 tysięcy egzaminów przeprowadzonych w naszych pięciu ośrodkach w 2008 roku, zaledwie kilkanaście odwołań osób, które nie zdały, zostało uznanych za zasadne. To naprawdę dobry wynik – mówił radnym wicemarszałek Wojciech Jankowiak.

Radni najczęściej dopytywali o skargi kierowane pod adresem szefostwa WORD w Pile. Zajmuje się nimi także Komisja Rewizyjna sejmiku, która wystąpiła do marszałka województwa o przeprowadzenie kolejnej kontroli w oś-

rodku. Podczas sesji powrócił między innymi do dyskusji o wielu kwestiach kontrowersyjnych zakaz przeprowadzania egzaminów na najbardziej ruchliwych ulicach Pily.

Pytania dotyczyły też między innymi różnic w zarobkach poszczególnych dyrektorów wielkopolskich WORD-ów, niedawnej wymiany samochodów egzaminacyjnych, a nawet pomysłu, by każdy zdający mógł być egzaminowany w... swoim pojeździe.

– Jestem przekonany, że jednolita marka aut do egzaminowania w całym województwie służy zarówno kursantom, jak i szkołom nauki jazdy – przekonywał radnych wicemarszałek Jankowiak. **ABO**

Problemy „mundurowych”

Z sytuacją w wielkopolskiej policji, straży pożarnej, straży granicznej i więziennictwie zapoznawali się 29 czerwca radni sejmiku.

Samorząd nie jest odpowiedzialny za funkcjonowanie policji i pozostałych służb mundurowych, ale sprawy bezpieczeństwa mieszkańców województwa żywo nas interesują – podkreślali podczas czerwcowych obrad radni sejmiku. Dlatego w porządku XXVI sesji sejmiku znalazł się punkt „Omówienie sytuacji służb mundurowych w Wielkopolsce”. To pierwsza próba zmierzenia się z takim tematem w dziesięcioletniej historii sejmiku.

O aktualnej sytuacji w policji, straży pożarnej, straży granicznej i służbie więziennej poinformował radnych w imieniu Federacji Związków Zawodowych Służb Mundurowych podinspektor Andrzej Szary.

– W policji mamy do czynienia z autentyczną biedą – alarmował podinspektor Szary. – To godzi w efektywność wielu działań i – po raz pierwszy od wielu lat – objawia się pogorszeniem wskaźników naszej pracy. Ograniczono wypłacanie premii, a nagrody dosta-



FOT. A. BOIŃSKI

– W policji mamy do czynienia z autentyczną biedą – alarmował podczas sesji sejmiku podinspektor Andrzej Szary.

je się już tylko za złapanie przestępcy na gorącym uczynku.

Funkcjonariusze od kilku miesięcy nie otrzymują dodatków służbowych, a zaległości wobec nich w Wielkopolsce przekroczyły już 5 mln zł. Wstrzymano większość inwestycji. Komendy Wojewódzkiej Policji na przykład nie stać na odbiór 50 radiowozów, które czekają gotowe na parking dealera.

Policja w całym kraju weszła w nowy rok z 480-miljo-

nowym długiem. W połowie grudnia 2008 r. MSWiA obcięło jej ubiegłoroczny budżet o 535 mln zł. Powodem tego były niższe od szacowanych grudniowe wpływy do budżetu państwa z podatku VAT. Zobowiązania te mają zostać spłacone ze środków na 2009, to pogłębia niedostatki i wymusza ograniczenia wydatków.

Najpoważniejsze problemy w funkcjonowaniu pozostałych służb także związane są z tego-

rocznymi cięciami budżetowymi.

– Sytuacja w innych służbach również jest tragiczna, a będzie jeszcze gorsza – mówił Szary. Jako przykład podawał, że tylko w wielkopolskich więzieniach w pierwszym półroczu wykorzystano już 72 proc. środków przeznaczonych w budżecie na opłaty za prąd.

Na to nakładają się niepokojące wywołane planowaną reformą emerytalną dla służb mundurowych, zakładającą nabywanie uprawnień po 25 latach pracy, a nie jak obecnie po 15 latach – poinformowano radnych.

Nieuwzględnienie postulatów związkowych i zbyt szybkie wprowadzenie tych przepisów bez rzetelnych konsultacji grozi masowymi wypowiedzeniami osób posiadających uprawnienia emerytalne, co spowoduje pogłębienie istniejącego niedoboru doświadczonych kadr – alarmowali przedstawiciele służb mundurowych. Związkowcy twierdzą, że na przykład w policji 65 procent funkcjonariu-

szy, którzy służą dłużej niż 15 lat, odejdzie do końca 2010 roku, obawiając się, że zostaną im obniżone emerytury. Resort straci 15 tysięcy dobrze wykształconych i doświadczonych ludzi. Poza tym, jak wskazują komendanci i naczelnicy wydziałów kadr, planowane ograniczenia przywilejów sprawią, że młodzi przestaną postrzegać pracę w policji jako atrakcyjną.

W trakcie dyskusji radny Waldemar Witkowski (Lewica) zaproponował przyjęcie stanowiska sejmiku w sprawie sytuacji finansowej w służbach w Wielkopolsce i skierowanie dokumentu do premiera. – Nie twórzmy nadziei, że samorząd może cokolwiek w tych sprawach pomóc – stwierdził Zbigniew Czerwiński (PiS). Przeciwny natychmiastowemu przyjmowaniu stanowiska i korespondencjom z rządem był marszałek Marek Woźniak (PO).

– Należy wysłuchać też drugiej strony. Zaprosimy na następną sesję komendanta wojewódzkiego – zaproponował. **RJ**

W oku kamery...



FOT. A. BOIŃSKI

...a nawet trzech – znalazła się czerwcową sesją sejmiku. Na mocy umowy podpisanej z marszałkiem województwa telewizja WTK po raz pierwszy transmitowała obrady wojewódzkich radnych. Na żywo swoim samorządowym przedstawicielom mogli przypatrywać się odbiorcy tego programu telewizyjnego (głównie Poznań i okolice) oraz internauci (na stronie <http://video.wtk.pl>). Zainteresowani powinni zapamiętać ten adres – transmitowane będą bowiem odąd wszystkie sesje sejmiku w tym roku. **ABO**

Biblioteczne związki dzielą radnych

Utworzenie i nadanie statutu Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Pile to jedna z decyzji podjętych podczas czerwcowej sesji sejmiku województwa. Głosowanie poprzedziła ożywiona dyskusja, która podzieliła radnych.

Już na początku sesji Bogumila Hromiak-Paprzycka (Lewica) wniosła o zdjęcie z porządku obrad i odłożenie o miesiąc głosowania punktów dotyczących łączenia ośrodków doskonalenia nauczycieli oraz publicznych bibliotek pedagogicznych. Z połączenia wspomnianych placówek miałyby powstać nowe jednostki – centra doskonalenia nauczycieli. Radna swój wniosek motywowała brakiem konsultacji z właścicielkami zawodowymi oraz nieścisłościami w samej koncepcji fuzji.

– Musimy mieć opinię związków przed głosowaniem. Bez niej będzie ono nieważne – mówiła radna Hromiak-Paprzycka.

– Chętnie dołączymy do dyskusji – zapewniała prezes wielkopolskiego okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego Joanna Wąsala. – Dotąd nie byliśmy zapraszani na żadne rozmowy. Mamy prawo wyrazić naszą opinię, ale oczywiście nie będzie ona zobowiązywała do podjęcia decyzji za lub przeciw.

– Nie ma wśród nas fundamentalnego sprzeciwu w sprawie połączeń. Wstrzymajmy się jednak z decyzją do momentu przeprowadzenia konsultacji ze związkami – mówił przewodniczący sejmikowego klubu PiS Zbigniew Czerwiński.

Większość radnych postanowiła jednak głosować nad oce-

ną samego projektu połączenia ODN-ów i bibliotek oraz nad utworzeniem Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Pile.

Nie ma przeciwwskazań prawnych, by do takich mariaży mogło dochodzić. Koszt funkcjonowania łączących jednostek jest znacznie niższy, niż działających oddzielnie.

Za scaleniem dwóch placówek w jedną przemawia także fakt, iż kierowanie takową może się odbywać szybciej i sprawniej. Jednocześnie przepisy prawa nie wymieniają konkretnych przypadków, w których należy zasięgnąć opinii związków.

– Załogi obu jednostek w Pile aktywnie uczestniczą w formowaniu nowej placówki. Pracownicy są na bieżąco informowani. Z połączeniem wiąże się tylko zmiana miejsca pracy, a nie jej warunków – przekonywała członek zarządu województwa Krystyna Poślednia.

Przeciwnicy koncepcji powstawania centrów doskonalenia nauczycieli to głównie pracownicy bibliotek, obawiający się o swoje dotychczasowe miejsca pracy. Swoją sprzeciw argumentują również tym, iż dotychczasowa współpraca księgozbiórów z ODN-ami przebiegała bez zarzutu, ich placówki po połączeniu będą wykonywać te same zadania, więc scalanie to – w ich opinii – niepotrzebny akt ze strony samorządu województwa.

Niepokój budzi też „zniknięcie” bibliotek w strukturach centrów doskonalenia nauczycieli. Do tej pory wypożyczalnie cieszyły się dużą popularnością. Co ciekawe, największy procent

korzystających z zasobów stanowią studenci – jest ich prawie 2/3 ogólnej liczby czytelników. Padły argumenty, że po połączeniu z ODN konkretna biblioteka mogłaby zniknąć ze świadomości większości wypożyczających książki.

Próbą rozwiązania przynajmniej niektórych problemów, z jakimi miałyby się borykać nowa jednostka, jest propozycja zmiany nazwy. Do szyldu Centrum Doskonalenia Nauczycieli można dodać składnik „biblioteka”. Poza tym, na dyrektorze takiej jednostki spoczywałby obowiązek promowania wypożyczalni oraz czytelni. Zwolennicy fuzji argumentują, że korzystający z bibliotek – w tym studenci – i tak znajdują sposób, by dotrzeć do pożądanego księgozbioru.

– Głosowanie dzisiaj pozwoli nam na szybsze połączenie jednostek – mówiła Krystyna Poślednia. – Konkurs na nowego dyrektora centrum w Pile będzie mógł być przeprowadzony jeszcze przed 1 września.

Po dyskusji i przedstawieniu argumentów za i przeciw doszło do głosowania nad samą koncepcją łączenia ODN-ów z bibliotekami oraz nad utworzeniem i nadaniem statutu Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Pile. Zarówno idea łączenia jednostek, jak i uchwała dotycząca Pily zostały przyjęte głosami koalicji. Tym samym w Wielkopolsce powstanie drugie, po znajdującym się już w Lesznie, Centrum Doskonalenia Nauczycieli. **Mariusz Graf**

Szwedzkie innowacyjne inspiracje



FOT. ARCHIWUM

Ze szwedzkimi rozwiązaniami z zakresu wspierania innowacji i przedsiębiorczości mieli okazję zapoznać się radni sejmikowej Komisji Strategii Rozwoju Regionalnego i Współpracy Międzynarodowej, goszcząc od 21 do 24 czerwca w regionie Belkinge. Wielkopolscy samorządowcy spotykali się z przedstawicielami instytucji i stowarzyszeń koordynujących projekty z udziałem biznesu, nauki oraz instytucji finansowych, wiedzali przedsiębiorstwa i podejmowali ich przez władze regionalne. Kontynuowaniu tych kontaktów służyć będzie udział przedstawicieli Belkinge w Światowych Dniach Innowacji w Poznaniu. Na zdjęciu radni przed siedzibą Parku Naukowo-Technologicznego „Newport” w Karsham. **RJ**

Konwent przewodniczących

W ostatnim tygodniu czerwca w Mragowie odbył się I Konwent Przewodniczących Sejmików Województw, w którym uczestniczył m.in. przewodniczący wielkopolskiego sejmiku Lech Dymarski.

Konwent zastąpił dotychczasową formę spotkań – Forum Przewodniczących Sejmików. Zmiana została przyjęta podczas ostatniego posiedzenia XVI Zgromadzenia Ogólnego Związku Województw w Gdańsku. Jednym z głównych punktów obrad w Mragowie było więc doprecyzowanie zapisów w regulaminie i wybór pierwszego przewodniczącego Konwentu, którym został gospodarz spotkania Julian Osiecki, przewodniczący Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

Ogólną charakterystykę Warmii i Mazur przedstawił zebrany marszałek województwa Jacek Protas. Szansą dla tego regionu jest przede wszystkim turystyka. Stąd obecność na Konwencie wiceminister sportu i turystyki Katarzyny Sobierajskiej, która omówiła strategię rozwoju turystyki w Polsce do roku 2015. Wystąpienie dotyczące zbliżonej tematyki miał również prezes Polskiej Organizacji Turystycznej Rafał Szmítke.

Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Małopolskiego Kazimierz Barczyk zaproponował zorganizowanie jesienią tego roku zgromadzenia radnych wojewódzkich w Sejmie RP, z okazji 10-lecia funkcjonowania samorządów woje-



FOT. S. NOWAK

W obradach uczestniczył przewodniczący wielkopolskiego sejmiku Lech Dymarski.

wódzkich. Projekt wywołał sporo pytań co do założeń programowych i organizacyjnych tego zgromadzenia. Ustalono, że prace nad doprecyzowaniem formuły spotkania będą kontynuowane.

Gospodarze przedstawili także przewodniczącym sejmików koncepcję funkcjonowania Domu Polski Wschodniej w Brukseli, który będzie wspólną reprezentacją pięciu województw ze wschodniej Polski. Wywołało to dyskusję, w której wskazywano na potrzebę wzmocnienia współdziałania samorządów na forum Unii Europejskiej. **SN**

Głosy na piątkę

Andrzej Grzyb (PSL), Sidonia Jędrzejewska (PO), Filip Kaczmarek (PO), Marek Siwiec (SLD), Konrad Szymański (PiS) – to wybrani 7 czerwca w Wielkopolsce posłowie, którzy do 2014 r. będą nas reprezentować w Parlamencie Europejskim.

Mandatu nie udało się zdobyć żadnemu z czworga wojewódzkich samorządowców startujących w tych wyborach. Jakże osiągnęli wyniki i jak je można ocenić na tle konkurencji oraz ostatnich wyborów do sejmiku – to wszystko pokazujemy na infografice.

Jak zagłosowali Wielkopolanie?

W województwie zdecydowanie zwyciężyła PO – 45,79 proc. (w skali kraju 44,43 proc.), druga lokata przypadła PiS – 19,17 proc. (27,40 proc.), trzecia koalicji SLD-UP – 14,90 proc. (12,34 proc.), a czwarta PSL – 8,34 proc. (7,01 proc.). Te cztery komitety podzieliły między siebie (tak jak w kraju) mandaty do europarlamentu.

Nie było niespodzianek wewnątrz list. Jeżeli już dana par-

tia brała mandat, to przypadła on jedynie na liście (Grzyb, Kaczmarek, Siwiec, Szymański); w jedynym przypadku, gdy na listę przypadły dwa mandaty (PO), ten drugi wzięła dwójka (Jędrzejewska).

Frekwencja w Wielkopolsce wyniosła 24,13 proc. i była prawie taka, jak średnia dla całego kraju (24,53 proc.). Biorąc pod uwagę powiaty (w tym miasta na prawach powiatu) najwięcej uprawnionych poszło do urn w Poznaniu (37,64 proc.), a najmniej w powiecie konińskim (14,94 proc.). W skali poszczególnych wielkopolskich gmin, rekordowy okazał się podopieczny Suchy Las, gdzie zagłosowało 40,61 proc. wyborców. Na przeciwnym biegunie uplasowała się gmina Olszówka w powiecie kolskim, z frekwencją na poziomie zaledwie 10,83 proc. **ABO**

Jak wypadli w eurowyborach wojewódzcy samorządowcy?

		liczba uzyskanych głosów (głosy uzyskane w wyborach do sejmiku)	miejsce na liście	wynik wśród kandydatów na swojej liście	wynik wśród 100 wielkopolskich kandydatów
	Arkadiusz Blochowski PSL	Komitet Wyborczy Polskie Stronnictwo Ludowe	2758 (-)	3	6
	Maciej Dąbrowski PO	Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP	7000 (8480)	6	18
	Adam Duda PO	Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP	19.718 (3058)	7	8
	Sylwia Puszczyńska SDPL	Koalicyjny Komitet Wyborczy Porozumienie dla Przyszłości – Centrolewica (PD+ SDPL+Zieloni 2004)	16.334 (22.077)	1	10

Źródło: Państwowa Komisja Wyborcza

Co zamierzają wielkopolscy europosłowie?

Pięciu wybranych w naszym województwie posłów do Parlamentu Europejskiego zapytaliśmy o to, co mogą zrobić dla Wielkopolski, jak wyobrażają sobie współpracę z samorządowymi władzami regionu i z Biurem Informacyjnym Województwa Wielkopolskiego w Brukseli.



Andrzej Grzyb, PSL
28 546 głosów

– Istnieje pośredni związek między decyzjami Parlamentu Europejskiego a sprawami regionu. Najważniejsze tu są kwestie budżetowe. Jesteśmy zainteresowani tym, by po roku 2013 unijne pieniądze nadal służyły wyrównywaniu różnic rozwojowych między państwami i regionami. To leży też w interesie Wielkopolski. Chodzi tu politykę spójności, ale i o wspólną politykę rolną, która także pełni rolę wyrównywania tych różnic na obszarach wiejskich.

Kolejna rzecz, na której mi zależy, to próba zaliczenia do sieci transportowej TNT jako szlaku transeuropejskiego drogi SI1. To otworzyłyby nowe możliwości finansowania tej inwestycji.

Istnieje szereg instytucji i instrumentów o charakterze promocyjno-informacyjnym, których działalność chciałbym wspierać. Myślę tu także o wielkopolskim biurze w Brukseli. Rozmawiałem już z jego szefową i marszałkiem o możliwościach współpracy. Myślę, że wszystkie grupy zapraszone przez europosłowskie biuro powinny zapoznać się z działalnością BIWW. To pozwoli na wzajemne lepsze poznanie się biura i wielkopolskich samorządów, z których nie wszystkie dotąd korzystały z istnienia tej naszej placówki.



Sidonia Jędrzejewska, PO
64 944 głosy

– W Unii Europejskiej funkcjonuje zasada subsydiarności, a więc wszystko powinno być zatwierdzane na poziomie jak najbliższym obywatelowi, jak najwięcej w regionach, jak najmniej na poziomie centralnym Unii. Tym bardziej trzeba podkreślić, że to, co dzieje się w Parlamencie Europejskim, decyduje o ramach finansowych i prawnych tego, co później jest robione w regionie.

Za najistotniejsze zadanie uważam odpowiednie przygotowanie się do nowej perspektywy finansowej UE po roku 2013. Chodzi o wpływ na ukształtowanie takich zasad wydawania unijnych pieniędzy, by były one korzystne dla takiego regionu jak Wielkopolska – bogatego w skali kraju, ale biednego w UE. Trzeba wypracować jak najkorzystniejszy dla nas nowy model polityki regionalnej i polityki spójności. To nie może powstać bez dialogu z władzami samorządowymi, bo one najlepiej wiedzą, które rozwiązania mają sens. Chciałbym, aby samorządowcy z Wielkopolski – dzięki mojej obecności w Parlamencie Europejskim – mogli zasignalizować, jakie elementy polityki spójności sprawdziły się, a jakie nie. Te kontakty przydadzą się też po to, by pokazać na forum unijnym, że Polska dobrze wykorzystuje dotychczasową pomoc.



Filip Kaczmarek, PO
127 963 głosy

– Parlament Europejski będzie miał wpływ na to, jakie będą przepisy dotyczące wydawania funduszy strukturalnych od 2014 roku. Powinniśmy wpłynąć na to, by wprowadzane zmiany były korzystne dla nas, a przynajmniej, by nie pogarszały naszej pozycji.

Chciałbym wspierać inicjatywy ważne dla Wielkopolski, a mające kontekst europejski. Myślę tu na przykład o staraniach Poznania o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury – Parlament Europejski wybiera tu dwóch członków komisji selekcyjnej oraz jest świetnym miejscem na działania promocyjne. Zamierzam kontynuować współpracę z Biurem Informacyjnym Województwa Wielkopolskiego, choćby podczas wizyt w Brukseli wielkopolskich samorządowców. To ważne, by oni jak najczęściej dowiedzieli się o zasadach funkcjonowania Unii, bo to przekłada się na wiedzę i stosunek całego społeczeństwa do UE. Deklaruję również pomoc dla wielkopolskich podmiotów w bieżących działaniach interwencyjnych w instytucjach europejskich, na przykład w sytuacjach, gdy trzeba dowiedzieć się, co się dzieje z daną sprawą. W takich sytuacjach zainteresowanie ze strony europosła może okazać się przydatne.



Marek Siwiec, SLD
64 976 głosów

– Współpraca z regionem i jego brukselskim przedstawicielstwem w moim przypadku nie będzie czymś pionierskim, bo wiele rzeczy już udało się osiągnąć na tym polu w poprzedniej kadencji. Chciałbym jednak bardzo namówić władze Wielkopolski oraz Poznania do odbycia poważnej rozmowy na temat wspólnej strategii promocji regionu i jego stolicy na forum europejskim. To powinny być bardziej skoordynowane działania i chętnie w nich pomogę. Kolejna istotna kwestia, którą już się zajmuje, to szersze włączenie w europejskie projekty poznańskiego potencjału naukowego. I wreszcie – nie będę tu pewnie odkrywczy – chętnie pomogę w prowadzeniu lepszego niż dotąd lobbingu w kwestii przyznania Poznaniu tytułu Europejskiej Stolicy Kultury.

Na koniec chciałbym powiedzieć o najistotniejszej kwestii – wykorzystaniu przez region pieniędzy z Unii Europejskiej. Będę mocno namawiał partnerów samorządowych z Wielkopolski, by sporządzić solidny przegląd stanu wykorzystania tych pieniędzy przez nasze województwo. Powinniśmy się do tego przygotować w kontekście zbliżającego się tak zwanego śródrokresowego przeglądu budżetu UE.



Konrad Szymański, PiS
53 364 głosy

– Posel do Parlamentu Europejskiego może zrobić jedną najważniejszą rzecz dla regionu – zapewnić finansowanie polityki spójności (drog!), polityki rolnej i polityki innowacji w kolejnych budżetach UE. Liczy się nie tylko zapewnienie pieniędzy, ale także takie zaplanowanie zasad korzystania z poszczególnych funduszy, aby można je było wykorzystać w Wielkopolsce. Drugą sprawą to promocja regionu i poszczególnych samorządów w Brukseli. Inicjatywa musi zawsze wyjść od zainteresowanych samorządów – posłowie nie są od tego, by wymuszać działania czy zastępować samorządy – ale już otwieranie wszystkich możliwych drzwi w UE to sprawa dla posłów. Ważne dla rozwoju wielkopolskiej przedsiębiorczości jest także kształtowanie prawa unijnego, by nie generowało ono kosztów dla przedsiębiorców.

Potrzebna jest dobra współpraca między posłami europejskimi wszystkich opcji politycznych. W sprawie Europejskiej Stolicy Kultury dla Poznania apeluję od wielu miesięcy o ponadpartijną współpracę w tej dziedzinie. Wielkopolskie biuro w Brukseli jest widoczne i będę z nim w stałym kontakcie. Liczę też na dobrą współpracę z organizacjami społecznymi, samorządem lokalnym oraz gospodarzem w Wielkopolsce.

Autokryzys

Europa musi wypracować jednolite działania wobec kryzysu przemysłu motoryzacyjnego – to wniosek z rezolucji przyjętej w czerwcu przez unijny Komitet Regionów.

Rezolucja powstała w efekcie prac Intergrupy do spraw Kryzysu w Przemysle Motoryzacyjnym Komitetu Regionów. Skupia ona ponad 60 przedstawicieli regionów UE, dla których branża motoryzacyjna ma strategiczne znaczenie.

Członkiem tego gremium jest też marszałek Marek Woźniak. Wynika to ze znaczenia przemysłu motoryzacyjnego dla Wielkopolski. Ta gałąź gospodarki należy do czołowych w regionie. Bezpośrednio związanych jest z nią 280 firm, zatrudniających ponad 24 tysiące osób, a pośrednio dzięki niej pracę znajduje około 50 tysięcy Wielkopolan. Sytuacja największych producentów aut w województwie, w porównaniu z tym, co dzieje się w Europie, nie jest najgorsza, natomiast coraz większe kłopoty mają mniejsze firmy, kooperujące z producentami samochodów.

Podczas czerwcowego spotkania intergrupy w Brukseli mówiono między innymi o możliwościach wykorzystania funduszy unijnych dla podnoszenia konkurencyjności firm oraz zachowania dla tego sektora zwalnianych fachowców. Odbyła się też prezentacja kilku europejskich klastrów motoryzacyjnych, w tym Wielkopolskiego Klastra Motoryzacyjnego. **ABO**

Regionalnie w sercu UE

Ostatnie tygodnie przyniosły kilka wydarzeń z udziałem Wielkopolan w Brukseli.

23 czerwca w siedzibie Biura Informacyjnego Województwa Wielkopolskiego w Brukseli odbyła się konferencja „Czy polityka spójności może pomóc przetrwać kryzys światowy?”. Spotkanie, z inicjatywy marszałka Marka Woźniaka, zostało zorganizowane przez Wielkopolskę, Hesję, Akwitanię i Emilię-Romanię. Konferencja stała się też okazją do podziękowania za współpracę biorącą w niej udział komisarz ds. polityki regionalnej Danucie Hübner, która kończy swą misję w związku z objęciem mandatu europosła.

Tydzień wcześniej w Komitecie Regionów zainaugurowano forum poświęcone wymiarowi lokalnemu i regionalnemu Partnerstwa Wschodniego (to instrument współpracy UE z Armenią, Azerbejdżanem, Białorusią, Gruzją, Mołdową i Ukrainą). Podczas obrad Marek Woźniak zaprezentował wielkopolskie doświadczenia współpracy z Gruzją w ramach projektu „Regio-Tamar. Samorząd ponad podziałami”.

Także w czerwcu odbyło się kolejne spotkanie Klubu Wielkopolan w Brukseli. Tym razem rozmawiano z udziałem międzynarodowych gości o możliwościach współpracy kulturalnej. Gościem specjalnym wieczoru był dyrektor Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego „Malta” Michał Mierczyński. **ABO**



Wójt będzie lobbował radni umyli ręce

Mieszkańcy gminy Lubasz za elektrownią jądrową w Klempiczu. Akceptację zyskuje też ewentualna lokalizacja w Koninie.

Władze gminy Lubasz sprawdziły, co o ewentualnej lokalizacji w Klempiczu elektrowni jądrowej sądzą mieszkańcy. Na najważniejsze pytanie: „Czy jesteś za budową nowoczesnej elektrowni atomowej w miejscowości Klempicz?” odpowiedziało „tak” prawie 57 proc. osób, które wypełniły specjalnie przygotowaną w tym celu ankietę.

Ankieta składała się z pięciu pytań. Pozostałe cztery dotyczyły m.in. poczucia bezpieczeństwa w związku z inwestycją. W sumie rozesłano prawie 1800 formularzy. Wśród 853, które wróciły, w 485 poparto budowę elektrowni. Przeciw była jedna trzecia ankietowanych. 35,5 proc. uznało, że na to, czy uda się pozyskać lokalizację siłowni jądrowej dla Klempicza, znaczący wpływ będą miały starania lokalnego samorządu.

– Traktuję ten wynik jako przyzwolenie do lobbowania za elektrownią nie tylko we własnym imieniu, ale także w imieniu mieszkańców – mówi wójt gminy Lubasz Jan Graczyk. – O rezultacie ankiety powiadomiłem władze powiatowe, wojewódzkie, marszałka województwa, ministra i wiceministra gospodarki, pełnomocnika rządu do spraw energetyki jądrowej oraz premiera Donalda Tuska.

Wyniki ankiety ogłoszono podczas debaty, która odbyła się w Lubaszu z inicjatywy stowarzyszenia Bliżej Siebie i Natury. Spotkanie, w którym dyskusję zdominowały zagrożenia wynikające z instalacji atomowej w Klempiczu, przyciągnęło zaledwie około 30 osób. Tym razem większość wypowiadających się była na „nie”.

Stosowne stanowisko w tej sprawie mieli też podjąć lubaszczy radni. I choć na komisjach ich opinie były pozytywne, na zwołanej 25 czerwca sesji punkt ten nie był jednak głosowany.



W Klempiczu niewiele pozostało śladów z pierwszej przymiarki do elektrowni jądrowej. Na zdjęciu – droga z betonowych płyt, która miała prowadzić na budowę.

– Zdjęcie go z porządku obrad zaproponował jeden z radnych. Jest zbyt wiele niewiadomych, więc po co pochopnie podejmować jakąś decyzję? – argumentuje Bogusław Dymek, przewodniczący Rady Gminy w Lubaszu. – Tym bardziej że wyniki ankiety są mało reprezentatywne, gdyż w naszej gminie uprawnionych do głosowania jest ponad pięć tysięcy osób. Ludzie są za i są przeciw, dlatego jako radni mamy ich jeszcze bardziej ze sobą skłócać? Zresztą o tym,

czy w Klempiczu elektrownia powstanie, czy też nie, i tak nie będzie decydowała gmina.

Klempicz znajduje się w czołówce listy około dziesięciu propozycji lokalizacji pierwszej polskiej elektrowni atomowej. 25 czerwca marszałek Marek Woźniak na ten temat rozmawiał w Warszawie z Hanną Trojanowską, pełnomocnikiem rządu ds. energetyki jądrowej. Podczas spotkania przedstawiciele samorządu województwa usłyszeli zapewnienie, że Klempicz wraz z Żar-

nowcem (Pomorskie) są dwiema lokalizacjami, które będą rozważane w pierwszej kolejności. Wynika to głównie z przeprowadzonych w tych miejscowościach badań terenowych i geologicznych.

W Poznaniu o planowanej kampanii społecznej związanej z ewentualną inwestycją dyskutowano 2 lipca na pierwszym spotkaniu wielkopolskiego zespołu ds. energetyki jądrowej, któremu przewodniczy marszałek Marek Woźniak. Członkami zespołu są samorządowcy oraz przedstawiciele nauki z UAM, Uniwersytetu Przyrodniczego i Politechniki Poznańskiej. W pierwszej kolejności dokonana zostanie inwentaryzacja dokumentacji związanej z planowaną budową elektrowni w Klempiczu w latach 80. Projektowany jest również wyjazd do Francji, gdzie produkcja energii w dużym stopniu oparta jest na atomistyce.

W Wielkopolsce o budowę elektrowni jądrowej zamierza także zabiegać Konin. Najistotniejszym argumentem na rzecz takiego wyboru jest gotowa infrastruktura do przesyłu energii związana z funkcjonującymi na tym terenie elektrowniami węglowymi. W internetowej ankiecie przeprowadzonej przez portal Wirtualny Konin lokalizację tę poparło 65 proc. ankietowanych, przeciwnych było 32 proc. Zdecydowanie „za” wypowiedzieli się lokalni przedsiębiorcy skupieni wokół Konińskiej Izby Gospodarczej. Jesienią konsultacje przeprowadzone zostaną w konińskich szkołach średnich oraz wśród radnych wszystkich gmin powiatu konińskiego.

Decyzję o wyborze miejsca budowy rząd ma podjąć na przełomie roku. Jedną lub dwie elektrownie jądrowe w Polsce miałyby zacząć działać w 2020 roku.

Mariusz Szalbierz, RJ

Klaster lotniczy

W Kaliszu powstaje Centrum Zaawansowanych Technologii. Jego fundamentem będzie kaliski klaster lotniczy, który niedawno został zarejestrowany w sądzie.

Kalisz kilkudziesięcioletnią tradycję aktywności w branży lotniczej zawdzięcza zakładom WSK PZL, produkującym części do silników samolotowych. We wczesnych latach 90., gdy firma zaczęła podupadać, w mieście pojawił się jej potężny konkurent, który z biegiem czasu stał się cennym partnerem – kanadyjski Pratt & Whitney. Nie tylko przejął część pracowników zwalnianych z WSK, ale wkrótce zaproponował tej firmie kooperację. Później do WSK i P&K dołączyły dwa mniejsze podmioty, Vac Aero i Meyer Tool. Cała czwórka tworzy dziś klaster, którego prezesem został Bogdan Zmysłony z Pratt & Whitney.

– To fundament do budowy Centrum Zaawansowanych Technologii. Klaster może już aplikować o fundusze europejskie. Liczymy też na zrozumienie i poparcie ze strony samorządu województwa – mówi senator Mariusz S. Witczak, który w porozumieniu z wicemarszałkiem Leszkiem Wojtasiakiem od dawna zabiega o powstanie innowacyjnego ośrodka technologicznego w Kaliszu.

Kolejny czynnik sprzyjający powstaniu Centrum, to roz-

wijające się w Kaliszu szkolnictwo wyższe i coraz liczniejsze środowisko naukowe. Obok własnego wydziału UAM, w mieście działa Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa, w której skład wchodzi m.in. instytut techniczny. Jednak dla sprawy powołania Centrum Zaawansowanych Technologii Kalisz potrzebuje sojuszników. Wicemarszałek Wojtasiak i senator Witczak z nadzieją spoglądają w stronę Politechniki Poznańskiej, której naukowcy mogliby zasilić nową instytucję i która wyraziła już wstępne zainteresowanie tą inicjatywą.

– Powstanie takiego ośrodka wzmocniłoby zaplecze naukowe miasta przez to, że Centrum skupiałoby specjalistów najwyższej klasy – podkreślają zgodnie L. Wojtasiak i M.S. Witczak.

Senator wskazuje też na perspektywę pozyskania unijnych pieniędzy z funduszu wspierania innowacyjności. Szacuje, że Centrum mogłoby liczyć na 10, 20, a nawet 30 mln euro w ciągu najbliższych trzech lat. Rangę przedsięwzięcia podnosi fakt, że zainteresowała się nim spółka matka kaliskiego Pratta, firma Pratt & Whitney Canada, zapowiadając ustami swego prezesa coś więcej niż tylko życzliwe zainteresowanie. Do Kalisza przyjechać mają też przedstawiciele kanadyjskiego Narodowego Centrum Badań.

KORD

Pieniądze na ryby

Dobra wiadomość dla mieszkańców terenów, na których prowadzona jest gospodarka rybacka. Rusza unijny program, z którego można uzyskać pieniądze na rozwój miejscowej infrastruktury, ochronę środowiska, przeorientowanie zawodowe, uatrakcyjnienie produkcji związanej z rybami.

W Wielkopolsce samorząd województwa jest instytucją pośredniczącą dla części Programu Operacyjnego „Zrównoważony rozwój sektora rybołówstwa i nadbrzeżnych obszarów rybackich 2007-2013”, na którą w skali kraju przeznaczono ponad 300 milionów euro.

Program jest skierowany do mieszkańców obszarów, na których przynajmniej cztery osoby na 10.000 mieszkańców pracują w sektorze rybackim. To unijne wsparcie wydaje się o tyle atrakcyjne, że może być przyznane na wiele działań w ramach czterech kategorii.

Pierwsza z nich dotyczy wzrostu konkurencyjności i atrakcyjności obszarów zależnych głównie od rybołówstwa. Tu zalicza się bardzo wiele projektów, począwszy od promocji miejscowości, poprzez jej rewitalizację, remonty zabytków, inwestycje w komunikację i infrastrukturę turystyczną, po organizację zajęć pozalekcyjnych dla uczniów.

Druga grupa to ochrona środowiska w tego typu miejscowościach. Można dostać pieniądze na wszystko, co służy poprawie stanu miejscowych wód (także na ochronę przeciwpowodziową i tak zwaną małą retencję), ochronie linii brzegowej czy poprawie drożności szlaków wodnych.

Wsparte zostaną też projekty, których efektem będzie two-

żenie nowych miejsc pracy poza sektorem rybołówstwa. Zalicza się tu inwestycje w tereny, obiekty, a także zakup odpowiedniego sprzętu i oprogramowania oraz szkolenia.

Dofinansowane mają być też działania polepszające jakość produkcji rybackiej, na przykład wprowadzanie produktów podwyższonej jakości (certyfikowanych, markowych, tradycyjnych, regionalnych), rozwój przechowywania produktów i ich sprzedaży. Pieniądze można dostać też na odbudowę infrastruktury rybackiej zniszczonej w wyniku klęski żywiołowej.

By jednak móc ubiegać się o pieniądze z tego programu, trzeba wcześniej spełnić pewne warunki. Na obszarach zależnych od rybołówstwa powinny zawiązać się stowarzyszenia (Lokalne Grupy Rybackie), skupiające podmioty z trzech sektorów: publicznego (np. gmina), społecznego (np. związki zawodowe), prywatnego (przebudowa wszystkich rybaków). One muszą przygotować Lokalne Strategie Rozwoju Obszarów Rybackich. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi ogłosi konkursy (pierwszy już w październiku) na wybór grup, które dostaną pieniądze na realizację swoich strategii. To do nich swoje wnioski będą zgłaszać później ostateczni beneficjenci (np. gminy, rybak, hodowcy ryb, przetwórcy, inni przedsiębiorcy).

Więcej informacji na stronie www.minrol.gov.pl w zakładce „PO Ryby” oraz w Departamencie Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich UMWW, ul. Kościuszki 95, 61-716 Poznań, tel. 061 854-17-88.

ABO

REKLAMA

drukciem.pl
DRUK CYFROWY PRZEZ INTERNET
CYFROWA JAKOŚĆ INTERNETOWA CENA

63-100 Śrem, ul. Modrzewskiego 1a
tel. +48 61 2836149, 2829764, fax +48 61 2838113

Wielkie podróże na małym

Wielkopolski System Szlaków Rowerowych to dzisiaj ponad 3000 kilometrów dobrze oznakowanych rozpocząć w dowolnym miejscu, nawet w centrum Poznania. Nasze województwo uchodzi za najbardziej

Ryszard Jałoszyński

Rower jest dobry na wszystko. Na stres i zmęczenie bezruchem, na nudę i brak przyjaciół, na pustkę w kieszeni. Dla jednych to zwykły tani i ekologiczny środek lokomocji, dla innych jest stylem życia. Ale, aby się o tym przekonać, najlepiej spróbować samemu. Można zacząć już od tegorocznych wakacji.

Poznański węzeł

Ze stolicy Wielkopolski w każdy zakątek regionu skierują nas tablice Poznańskiego Węzła Rowerowego usytuowane u zbiegu ulic Jana Pawła II oraz arcybiskupa Antoniego Baraniaka. 6 czerwca, dokładnie w 15. rocznicę otwarcia fragmentu pierwszego regionalnego szlaku rowerowego z Poznania do Pobiedzisk, stanęły tam plansze z planem miasta oraz mapą województwa wielkopolskiego, „róza wiatrów” z kierunkowskazami oraz parking rowerowy.

Realizatorem przedsięwzięcia było stowarzyszenie Rowerowa Wielkopolska, a gospodarzem węzła i nowo wytyczonych tras jest samorząd Poznania. Ale tak naprawdę całe przedsięwzięcie zawdzięczamy wielkopolskim internautom. Gdy zapytano ich, co zrobić z pół miliona złotych przekazanych fundacji All For Planet przez portal Allegro, zdecydowana większość wskazała potrzebę budowy tras i szlaków rowerowych.

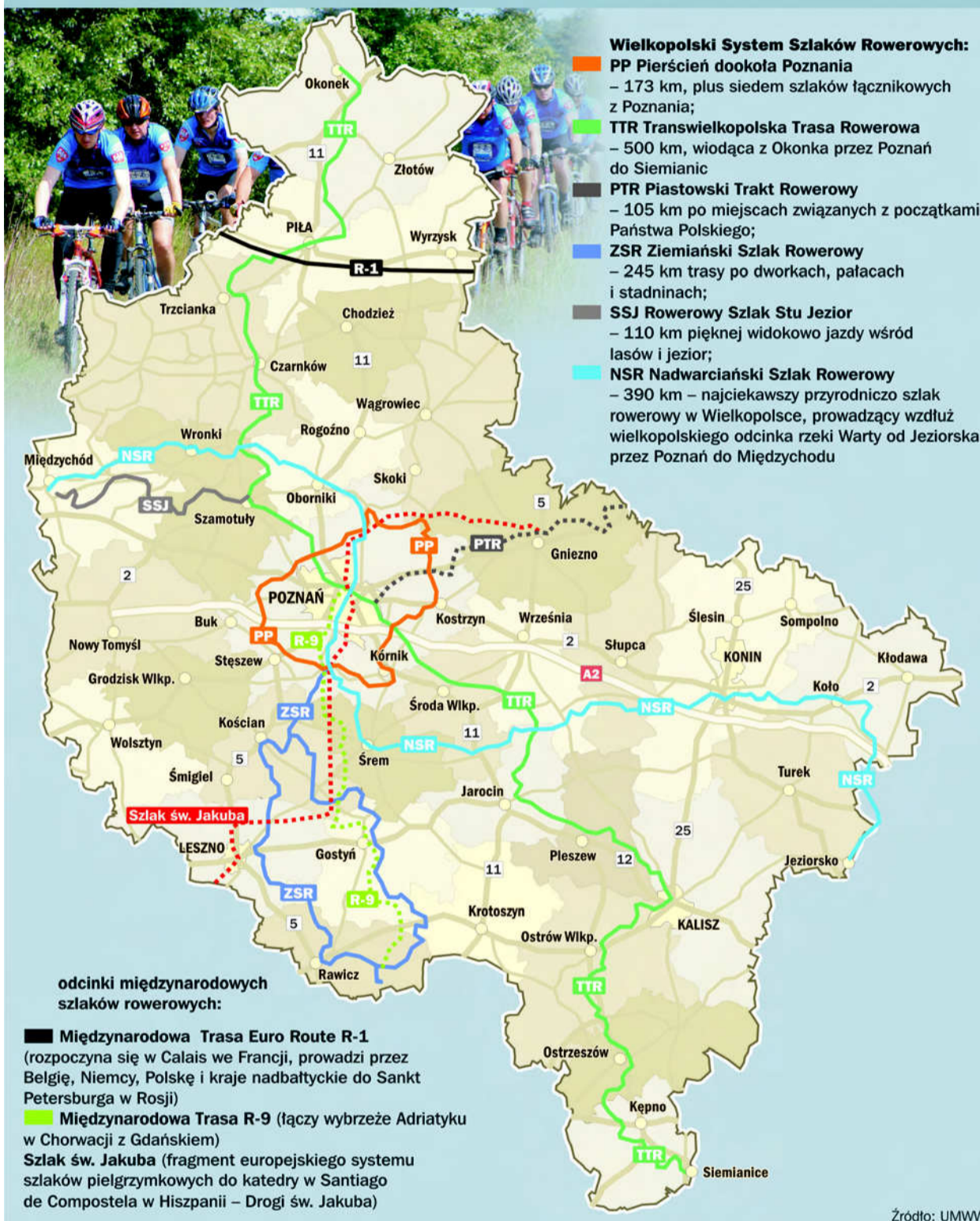
Poznański Węzeł Rowerowy ma służyć jako punkt orientacyjny, w którym rozpoczynają się wszystkie trasy, należące do Wielkopolskiego Systemu Szlaków Rowerowych. Już dziś można stąd wyjechać z miasta jedną z kilku bezkolizyjnych dróg rowerowych i kontynuować jazdę którymś z licznych szlaków, na przykład traktem św. Jakuba do Santiago de Compostela – to z Poznania przecież tylko... 3488 km.

Trochę historii

Tradycje budowy infrastruktury rowerowej w Poznaniu sięgają 1900 r. Wtedy powołano pierwsze towarzystwo cyklistów, którego tradycję kontynuuje Poznańskie Towarzystwo Cyklistów.

Rowerzyści mieli w Poznaniu nielatywny żywot. „Odwieczny” konflikt w przestrzeni ulicznej pomiędzy cyklistami a automobilistami trwa już od I wojny światowej. Ale najwcześniejsze powody budowy infrastruktury rowerowej były inne. Rower wymagał gładziej, a przez to wygodniejszej i bezpieczniejszej nawierzchni niż powszechnie wówczas „kocie łby”. Dlatego początkowo zaczęto wytyczać trasy dla rowerzystów wyłonezone specjalnymi płaskimi ka-

Polecamy na wakacyjne wędrówki



mieniami, aby odseparować ich od powozów konnych.

W latach 30. w Poznaniu rowerzyści stanowili już połowę uczestników ruchu miejskiego. Z tego okresu pochodzi pierwszy plan dróg rowerowych dla Poznania autorstwa Zbigniewa Zielińskiego, a cała projektowana wtedy miejska sieć miała obejmować 70 km. Ruch rowerowy odgrywał bardzo ważną rolę szczególnie w dojazdach do zakładów pracy. Po latach zapomnienia o prawa rowerzystów w miejskim ruchu drogowym upomniał się dopiero Okręg Wielkopolski Polskiego Klubu Ekologicznego. W 1990 r. samorząd miasta przyjął projekty dróg rowerowych łączących największe dzielnice Piątkowo, Winogrody i Rataje z centrum miasta oraz z ważniejszymi obszarami rekreacyjnymi.

System turystycznych szlaków rowerowych poza Poznaniem był rozwijany od lat 90. z inicjatywy ówczesnego wojewody poznańskiego Włodzimierza Łęckiego. Jako pierwsze powstały szlaki z Mały do Pobiedzisk oraz ze skrzyżowania ul. Bukowskiej i ul. Polskiej do Sierosławia.

Jak region długi i szeroki

Dziesięć lat temu koordynację rozwoju i utrzymanie turystycznych szlaków rowerowych przejął marszałek województwa. Marszałkowski Departament Kultury Fizycznej i Turystyki (obecnie: Sportu i Turystyki) przygotował i wdrożył Wielkopolski System Szlaków Rowerowych, których łączna długość wynosi już około 3000 kilometrów. Wspiera także finansowo i merytorycznie inicjatywy lokalne w tym

zakresie. Pierwszym i najdłuższym jak dotychczas marszałkowskim szlakiem stała się Transwielkopolska Trasa Rowerowa łącząca najodleglejsze południowe i północne krańce województwa.

– W tym roku zakończona zostanie budowa Nadwarciań-

skiej Trasy Rowerowej na odcinku Poznań – Międzychód – informuje dyrektor Departamentu Sportu i Turystyki Tomasz Wiktor. – To bardzo ważne uzupełnienie Wielkopolskiego Systemu Szlaków Rowerowych. Ale zasad-

niczo nie dążymy już do zbytnej rozbudowy tej sieci. Teraz bardziej koncentrujemy się na jej właściwym utrzymaniu i promowaniu. Bardzo pomocne są w tym działania Wielkopolskiej Organizacji Turystycznej, obecnej niemalże na wszystkich ważniejszych targach turystycznych w Polsce i Europie. Tam nasze rozwiązania cieszą się ogromnym zainteresowaniem, a system map cyfrowych i GPS Wielkopolska robi prawdziwą furorę.

Dobre rozwiązania są zachętą dla innych promotorów turystyki rowerowej w regionie i formą mobilizacji. Tak zrodziła się „oddolna” inicjatywa budowy ponadlokalnej trasy, zrealizowana już częściowo przez powiaty południowej Wielkopolski. Nowy rowerowy „Szlak Bursztynowy” łączy na razie Syców z północnymi granicami powiatu kaliskiego, ale stamtąd już niedaleko do Konina i dalej nad Gopło.

Szlaki, trasy i ścieżki

Poznanie Wielkopolski najlepiej zacząć od najbliższego otoczenia. Ułatwiają to szlaki rowerowe wytyczone w gminach i powiatach. Ich tematyka i walory poznawcze są bardzo różnicowane – obok zwykłych ścieżek rekreacyjnych mamy doskonale oznakowane trasy lokalne z dobrą infrastrukturą – parkingami, miejscami do biwakowania, punktami widokowymi, dobrze opisane w przewodnikach, promowane w Internecie. Atutem wielu z nich są wspaniałe zabytki, a także walory przyrodnicze i krajoobrazowe okolic, do których prowadzą. Takie wspaniałe szlaki wytyczono np. wokół Piły, gdzie łączy się z międzynarodową trasą rowerową Euro Route z Francji do Rosji. W okolicach Leszna niezwykle bogatą siecią lokalnych szlaków tematycznych – od związanych z zabytkowymi pałacami i starymi wiatrakami po rezerwat przyrody – zarządza Organizacja Turystyczna Leszno Region. Na trasie wokół Konina rowerzysta jednego dnia może zobaczyć panoramę doliny Warty, Puszcze Bieniszewską, Jeziora Ślesieńskie i wznoszącą się na ponad 191 m n.p.m. Złoto-



siodełku

tras. Wakacyjną wędrówkę po regionie można przyjazne rowerzystom w kraju.



Na niektórych trasach rowerowych Wielkopolski można poczuć się jak w górach.

ta Górę, a także odwiedzić dwie świątynie romańskie w Starym Mieście i Kazimierzu Biskupim oraz wielkie sanktuarium maryjne w Licheniu Starym. Powstają doskonałe szlaki rowerowe w parkach krajobrazowych, wokół miejscowości wypoczynkowych i lotnisk.

– Zależy nam, aby te propozycje łączyły się z wojewódzką infrastrukturą szlaków turystycznych i wzajemnie się wzbogacały – mówi Marian Poślednik, przewodniczący Komisji Kultury Fizycznej i Turystyki Sejmiku

Województwa Wielkopolskiego. – Tym sposobem niektóre doskonale przygotowane szlaki lokalne stały się zaczątkiem lub częścią regionalnych tras – tak powstawał Wielkopolski Szlak Ziemiański, inne stają się ich alternatywą lub szlakami łącznikowymi – takie funkcje spełnia np. system szlaków wokół Poznania. Nie mnożymy rozwiązań i propozycji bez gwarancji jakości. Każdego roku samorząd województwa drogą konkursów uczestniczy w finansowaniu nowych szlaków rowerowych i związanej z nimi infrastruktury.

Przekazując pieniądze, stawiamy proste wymagania, aby przyjmowane rozwiązania były przyjazne rowerzystom i odpowiadały upowszechnianym przez nas standardom, m.in. w zakresie sposobu oznakowania tras.

Recepta na sukces

Do wytyczenia dobrego szlaku rowerowego nie wystarczy sam pomysł na to, skąd dokąd ma on poprowadzić, albo jakie walory krajoznawcze stanowić mają jego oś tematyczną – przekonują specjaliści w Departamencie Sportu i Turystyki. To w zasadzie najłatwiejsza część zadania. Najważniejsze jest odpowiednie zorganizowanie punktów etapowych. Na wędrówki rowerowe coraz częściej wybieramy się przecież w weekendy. Często podróżując samochodem z rowerami na wieszakach, szukamy tras sąsiadujących z wygodnymi i bezpiecznymi parkingami, do których wracamy po kilkugodzinnej przejażdżce, z miejscami do biwakowania bądź zapleczem gastronomicznym.

Jednakże obojętnie, czy droga wiedzie w rejon słabo zaludnione, czy zachęca do oglądania zabytków czy podziwiania pięknych widoków, wszędzie i zawsze potrzebuje gospodarza – kogoś, kto z troszczy się o odnowienie bądź uzupełnienie zniszczonych znaków, opracowanie i wydanie przewodnika. W przypadku lokalnych szlaków bardzo dobrze, jeśli jest to np. grupa współpracujących ze sobą gmin, gospodarstw agroturystycznych czy lokalnych stowarzyszeń, wtedy mamy gwarancję, że nagle droga nam się nie „urwie” lub wyprowadzi na manowce.

Dobrze też, aby wszyscy, którzy liczą na przyjazd rowerowych turystów, umieli liczyć się z ich potrzebami. Dlatego, wydając duże pieniądze na rewalizację zabytków, pięknych restauracji czy hoteli, warto zarezerwować niewielką kwotę na rowerowy parking.

To ja jeżdżę, a nie rower

Czy Wielkopolska jest przyjazna turystyce rowerowej? Gdzie warto wybrać się na krótką przejażdżkę, bądź zaplanować aktywne wakacje? Z tymi pytaniami zwróciliśmy się do znanych w Wielkopolsce miłośników i popularyzatorów turystyki kolarskiej



Piotr Kurek, dziennikarz „Głosu Wielkopolskiego” i Portalu Wielkopolskie Rowerowanie:

– Teraz, u progu lata 2009 roku, amator jazdy rowerowej znajdzie w Wielkopolsce wiele możliwości, by popedałować w ładnych okolicach, po dobrze wyznaczonych trasach i rów-

nie dobrze opisanych przez atlasy, mapy.

Wielkopolska jest naprawdę przyjazna dla rowerzysty, stworzony zaś w naszym regionie system szlaków może stanowić wzór dla innych części kraju. Ci, którzy go stworzyli, mogą być dumni ze swego dzieła i liczyć na

wdzięczną pamięć cyklistów. Do każdego szlaku zostały wydane przejrzyste atlasy rowerowe. Od dwóch lat, za sprawą Urzędu Marszałkowskiego, wszystkie te trasy zostały opisane w systemie GPS. Czegoś takiego nie ma w innych regionach.

W Wielkopolsce mam kilka ulubionych tras. Jesienią lubię pedałować po Puszczy Zielonka, latem najczęściej jadę swym rowerem w stronę Wielkopolskiego Parku Narodowego – jezior Góreckiego, Dymaczewskiego. Ale najbliższe memu sercu są fragmenty Ziemiańskiego Szlaku Rowerowego – też Poznania, przez Puszczykowo, Mosinę, wieś Pecna i dalej w kierunku Czempinia. W tych okolicach żyli moi dziadkowie i rodzice, w tych okolicach uczyłem się jazdy na rowerze, w tych okolicach niezmiennie od lat podziwiam piękno przyrody i odnajduję zawsze coś nowego do obserwacji i zachwytu. I to przez cały rok – bez względu na pogodę.



Sławomir Bajew, dziennikarz Radia Merkury:

– Wielkopolskę przemierzylem wzdłuż i wszerz po wielokroć, ale wciąż stanowi dla mnie ziemię nie do końca odkrytą i poznaną. Fascynuje historią, bogactwem przyrody, pejzażami. Można tutaj uprawiać każdy rodzaj turystyki rowerowej – nawet górską. Na przykład w okolicach Żerkowa czy Ostrzeszowa.

Z zasady nie korzystam z oznakowanych tras turystycznych. Największe poczucie wolności dają mi podróże po nieznanymi drogami, bez map.

Mieszkam w Poznaniu, więc krótkie wypadki w najbliższą okolicę traktuję przede wszystkim jako chwile relaksu. Trudno uciec ze szlaków turystycznych, gdy wjeżdża się na nadwarciańskie ścieżki pomiędzy Poznaniem i Puszczykowem. Ale wracam tam

bardzo często, bo to jedna z najpiękniejszych tras rowerowych w Polsce. Bardzo lubię także okolice Dąbrówki Kościelnej, Kiszkowa. To tereny bardzo przyjazne turystyce i rekreacji rowerowej.

Rekreację rowerową polecam ludziom w każdym wieku. Ale, aby czerpać z tego przyjemność, trzeba starać się jeździć cały rok. Od sprzętu i umiejętności ważniejsze jest nastawienie psychiczne. Dlatego trasy i odległości należy dobierać sobie podług możliwości, aby zbyt szybko nie trafić zapału do jazdy. Kto czuje w sobie naturę twardziela, może pozwolić sobie na więcej, ale musi się liczyć z tym, że czasami mięśnie i „siedzenie” zaboli. Jak zaboli, to dobrze. Bo jak chcesz poznać świat z perspektywy roweru, to nie ma, że boli. Cała przyjemność w tym, gdy ból i zmęczenie ustępują. W turystyce rowerowej konsekwencją i systematyczną jazdą to podstawa przyszłych sukcesów i radości. Warto pamiętać, że to ty jeździsz, a nie rower.



Andrzej Kaleniewicz, animator turystyki rowerowej, pracownik Departamentu Sportu i Turystyki w Urzędzie Marszałkowskim:

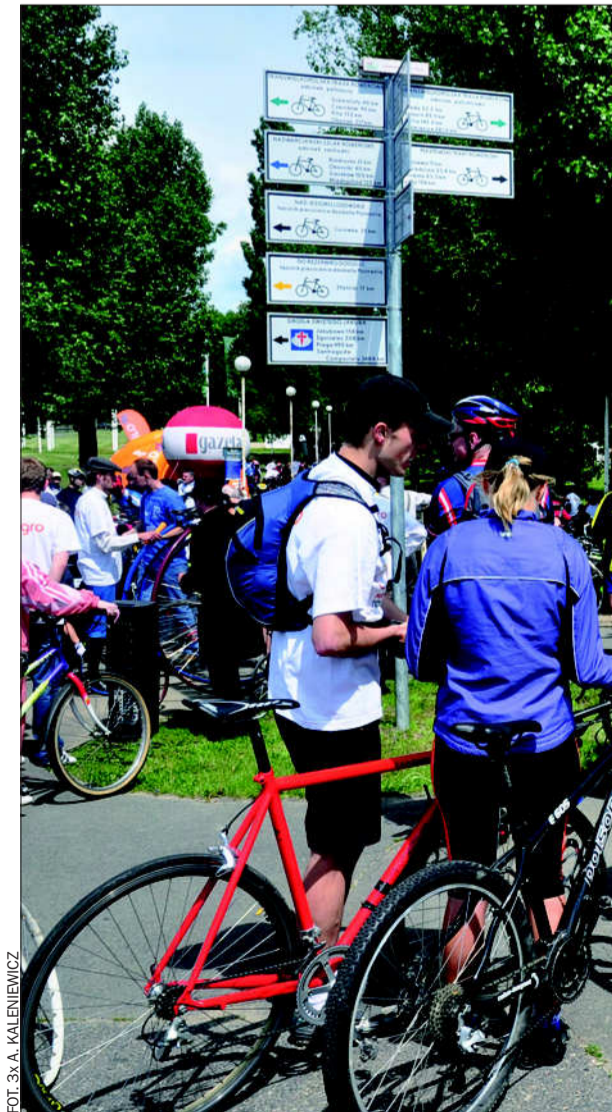
– Nasz region ma doskonale zorganizowany i stosunkowo dobrze utrzymany system tras rowerowych. Popularny staje się GPS Wielkopolska. Teraz w dobie Internetu i komputerowych

gadżetów korzystanie z naszych opracowań i cyfrowych map jest niezwykle proste i nie tylko ułatwia rowerowe wędrówki, ale jest także sposobem promocji takiego stylu życia.

Uzupełnieniem Wielkopolskiego Systemu Szlaków Rowerowych są dziesiątki lokalnych szlaków i tras. To bardzo pozytywne zjawisko. Ale kiedy już

szlak wytyczymy i oznakujemy, nie mniej istotne jest jego utrzymanie. Dlatego dla mnie osobiście dobry szlak to taki, który ma gospodarza, gdzie można wrócić po kilkunastu miesiącach czy nawet latach i zastaniemy wszystko w najlepszym porządku. Do organizatorów i gospodarzy tras mam prośbę, aby sprzyjali turystyce rowerowej i rodzinnej. Potrzebne są krótkie nieuciągliwie szlaki w interesujących okolicach, w pobliżu ośrodków wypoczynkowych i miast, gdzie stosunkowo łatwo rowerzyści mogliby dostać się samochodem lub pociągiem.

Podróżuję na rowerze po całej Wielkopolsce, ale jako poznaniak zawsze chętnie powracam na rowerowe szlaki w okolicach Zielonki. Tam doskonale widać, że lokalne władze i Stowarzyszenie „Puszcza Zielonka”, gospodarze tych tras, robią wszystko, aby przyciągnąć turystów.



Poznański Węzeł Rowerowy u zbiegu ulic Jana Pawła II i Arcybiskupa Baraniaka.

Śnili o Polsce dobrej jak matka

Jakie były powstańcze i powojenne losy mieszkańców ziemi wolsztyńskiej.

Anna Domagalska

o II wojnie światowej (lata 50., 60.) ówczesna prasa regionalna, w tym „Głos Wolsztyński”, w artykule z okazji rocznicy Powstania Wielkopolskiego (1958 i 1968) pomijała udział księży. Tak więc pojawiał się Alfons Graczyński, przed którego nazwiskiem nie postawiono „ks”.

Proboszcz z Gościeszyna...

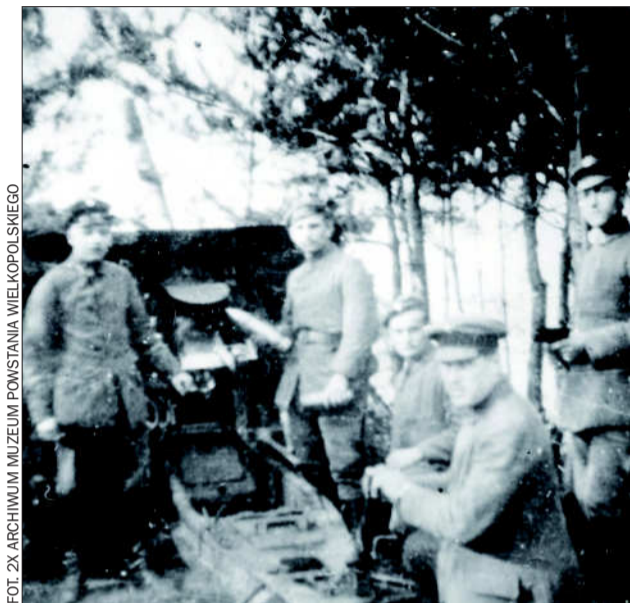
Ksiądz A. Graczyński – proboszcz Gościeszyna cieszył się ogromnym autorytetem. Znany był z aktywnego działania na rzecz polskiej sprawy. Jeździł po wsiach i podtrzymywał narodowego ducha. W 1918 roku był organizatorem Tajnego Komitetu Obywatelskiego w Wolsztynie.

Już w połowie grudnia 1918 r. w sali parafialnej w Gościeszynie spotkał się z byłymi żołnierzami armii pruskiej i utworzył oddział wojskowy w celu obrony Gościeszyna przed Niemcami.

31 grudnia 1918 r. wystąpił na zebraniu Rady Robotniczej i Żołnierskiej w Wolsztynie, zapowiadając, że nie pozwoli na zajęcie Gościeszyna przez wojska niemieckie i że wsi z jego polecenia strzegą powstańcze oddziały. Jego twarda postawa sprawiła, że niemieccy delegaci zrezygnowali z zamiarów w wprowadzenia swoich załóg wojskowych do kilku miejscowości powiatu wolsztyńskiego.

2 stycznia 1919 r. proboszcz zwołał zebranie w swojej parafii na wiadomość o przygotowaniu zbrojnych kolonistów niemieckich i koncentracji ich sił w Wolsztynie. Wysłał grupę powstańców do Poznania po broń, a miała ją dostarczyć właścicielka wsi – Maria Kurnatowska, popierająca działania księdza. Ks. A. Graczyński, uczestnicząc w powstańczym zebraniu w Grodzisku, dowiedział się, że Niemcy atakują Rakoniewice i mają zająć ważne z wojskowego punktu widzenia miejscowości w Wolsztyńskim. Ksiądz już wtedy pełnił funkcję rzeczywistego dowódcy powstańców w tej części Wielkopolski, wysłał więc na odsiecz oddział dowodzony przez swego brata Romana Graczyńskiego. Oddział ten uczestniczył w zdobyciu Rakoniewic, a 5 stycznia powstańcy ks. Graczyńskiego wzięli m.in. udział w walce o wyzwolenie Wolsztyna.

Ks. Graczyński był radykalnym przywódcą, nie przyjmował żadnych warunków wysuwanych przez Niemców. Proboszcz z Gościeszyna wykazał niespożyte siły, zdolności wojskowo-organizacyjne, a także zmysł taktyczny. Nigdy jednak nie zapomniał, że jest kapłanem. Niósł obu walczącym stronom pociechę duchową, pocieszał rannych i umierających, a w Rakoniewicach i Gościeszynie zorganizował szpitale polowe, obsługiwane przez siostry zakonne. Miał też swoich uczniów i naśladowców. Jednym z nich był przewodniczący Rady Lu-



Stanowisko artylerii powstańczej pod Chobienicami, pow. Wolsztyn.

dowej w Babimoście – ks. Stefan Łukomski.

Po odzyskaniu niepodległości, proboszcz-powstaniec wrócił do normalnych zajęć, a bojowe zasługi i patriotyczna postawa stały się przedmiotem uwielbienia ze strony parafian. Wszystkie rocznice powstania obchodzone w Gościeszynie uroczysto, a proboszcz szczególną troską otaczał rodziny swoich współtowarzyszy broni, dzięki czemu zyskał wśród ludu olbrzymi autorytet, funkcjonujący w pamięci mieszkańców do dziś.



...i z Wolsztyna

Ksiądz Leopold Zygarłowski, proboszcz Wolsztyna, głosił płomienne kazania. To on także zagał wiec 24 listopada 1918 r. w wolsztyńskiej strzelnicy, gdzie przyjęto rezolucję: „My Polacy zamieszkali na Kresach Księstwa, na prastarej ziemi nadbrzańskiej, zgromadzeni dziś w Wolsztynie, oświadczamy uroczysto, że mimo wiekowej niewoli, mimo podłych zapędów germanizacyjnych rządu pruskiego czujemy się Polakami do szpiku kości, czujemy się dziećmi 25-milionowego narodu. Żądamy stanowczo, by i nas przyłączono do wolnej i Zjednoczonej Polski”.

W sobotę 14 grudnia 1918 roku w Wolsztynie odbyła się pierwsza mała manifestacja siły ze strony polskiej. Polacy przybyli z frontu (jeszcze w mundurach niemieckich) udali się w zwartym szyku do kościoła na nabożeństwo. Nieśli chorągiew o barwach narodowych i każdy miał przypiętą białoczerwoną kokardkę.

Ksiądz Zygarłowski mówił: „Bóg żąda od nas w ojczyźnie wolnej szczerą poprawę, szczerą poprawę i nawrócenia się. Bez tego

Polski nie będzie. Póki z grzechów naszych nie powstanie my, póki nie zapłacemy przed Bogiem jak dzieci przed ojcem – Polski nie będzie.

Bez poprawy nie będzie wolności, bo wolność bez Boga to swawola – to zwierzęcość.

Nie może być braterstwa, bo braterstwo bez Boga to kłamstwo. Nie będzie bez Boga Polski, bo jej bez Niego nie było, nie ma i być nie może. Dlatego wskrzeszmy w sercach naszych miłość Boga i ojczyzny, pracujmy szczerze, tępy chwały grzechów naszych, a Bóg ześle tę pociechę, że Polska długo – długo żyć będzie”.

Rola kobiet w powstaniu

Maria z Mielżyńskich Kurnatowska, żona Zygmunta Kurnatowskiego, która gospodarowała wspólnie z mężem na pokazywanym majątku ziemskim, wspierała działalność księdza Graczyńskiego. Dwór Kurnatowskich był bastionem polskości.

Kompanie powstańcze pod dowództwem por. Zenktelea, po zdobyciu Rakoniewic kierując się na Wolsztyn, dotarły do Gościeszyna, znalazły tam bazę zaopatrzenia funkcjonującą do końca walk na froncie zachodnim, środki transportu i przygotowany dla rannych szpitalik. Do stacjonujących powstańców przyłączyli się tam również liczni ochotnicy uformowani jako drużyna gościeszynska, wchodząca w dalszym etapie walk w skład kompanii wolsztyńskiej, dowodzonej przez podporucznika Stanisława Tomiaka.

Hrabina Maria Kurnatowska, mimo rozstawionych posterunków, przewiozła z Wolsztyna karabiny, które otrzymała od członka tamtejszej Rady Robotniczo-Żołnierskiej Buszkiewicza. Uzbroiła nimi oddział powstańczy w Gościeszynie.

Z relacji ludzi pamiętających ówczesne wydarzenia wynika, że gościeszynski dwór witał wkraczających powstańców z wyjątkową serdecznością. Maria Kurnatowska wraz z mężem dostarczali żywność powstańcom. Ponadto wspierali powstanie finansowo.



Stanowiska powstańcze pod Zbąszyniem.

Dwie córki Kurnatowskich Maruszka i Leoncia były pielęgniarkami w szpitalu polowym w Wolsztynie. Dwaj najstarsi synowie przyłączyli się do powstania.

Na tablicy z podobizną Marii Kurnatowskiej, w podziemiach gościeszynskiego kościoła, gdzie jest pochowana, napisano: „Wzór Matki – Polki, Krzewicielka Oświaty Rolniczej, Opiekunka Cierpiących, Wybitna Działaczka Niepodległościowa i Katolicka”.

Katarzyna Horowska z Cegielska z chwilą wybuchu Powstania Wielkopolskiego zgłosiła się do szpitala wojskowego w Wolsztynie, by pielęgnować rannych i chorych powstańców. Szpital ten przejęło Wojsko Polskie 8 stycznia 1919 r.

Tam, jak pisze doktor Markwitz, wykazała wielkie zainteresowanie i zamilowanie do służby sanitarnej. Powierzono jej przez kilka miesięcy pokój ciężko chorych i rannych, gdzie gorliwie i sumiennie pracowała.

W szpitalu pracowały też: Władysława Kaczmarek, Józefa Kaczmarek, Barbara Opaska, Maria Kurnatowska, Gertruda Lauer, Lucja Ankiewicz, Marja Lizala. W szpitalu opatrywały rannych powstańców, którzy odnieśli rany na froncie od kul karabinowych i pocisków zagazowanych naszych żołnierzy.

Poszli w kolejny bój

Powstańcy wielkopolscy bronili umiłowanej Ziemi Ojczystej, oddając młodość i szczęście za jej wyzwolenie, a otuchy dodawał im sen o Polsce – wielkiej i potężnej, dobrej jak Matka. I gdy trzeba było jej bronić, powstańcy wielkopolscy z ziemi wolsztyńskiej poszli znów w bój na Kresy Wschodnie, by Polskę bronić przed bolszewikami.

Władysław i Franciszek Kaczmarekowie zostali wysłani na wschodnie kresy budującego się państwa polskiego. Po wybuchu wojny polsko-bolszewickiej Władysław za brawurą obronę, powstrzymanie natarcia doborowej dywizji syberyjskiej został odznaczony Krzyżem Wirtuti Militari. W wojnie polsko-bolszewickiej brał również udział jego młodszy, 17-let-

ni brat Franek – plutonowy w 101. pułku rezerwowym piechoty. Ostatni raz bracia widzieli się „w trasie”, gdy dwa pociągi wojskowe mijaly się. Pomachałi sobie ręką. Za kilka dni nastąpił rozejm polsko-sowiecki. Władysław pojechał po brata do 101. pułku (nieдалеко Grodna) i tam się dowiedział, że poległ w ostatnim dniu wojny.

Pokazano mu wspólny grób, gdzie Franka wraz z innymi żołnierzami pochowano. Władysław Kaczmarek nie mógł znieść myśli, że brat nie będzie miał własnej mogiły. Odkopał grób i wśród poległych szukał swego brata. Poznał go po zdeformowanym kiuku. Zbił z desek trumnę, którą obil blachą z puszek po konserwach i przewiózł do Wolsztyna.

Zapłacili wysoką cenę

To powstańcy, gdy nadeszła kolejna próba – II wojna światowa – ponieśli największe ofiary. Do ich domów wkroczyli okupanci, wypędzając całe ich rodziny, wpuścili do Generalnej Guberni. Taki los spotkał wiele powstańców, wolsztyńskich rodzin, m.in. Józefa i Ludwika Domagalskich, Dzieciółów z Zakrzewa.

Dzieci Marii Kurnatowskiej dały świadectwo swojego patriotyzmu. W bitwie nad Bzurą zginął najmłodszy syn Sta-

niślaw, oficer 17. pułku ułanów, a ofiarą mordu jeńców w Starobielsku został syn Zygmunt, oficer lotnictwa; córka Konstancja była więźniem obozu koncentracyjnego w Ravensbrück; syn Maciej, ostatni właściciel Gościeszyna, oficer artylerii we wrześniowej kampanii, za wykazane męstwo odznaczony został Krzyżem Wirtuti Militari i Krzyżem Walecznych.

Bronisław Kotlarski, dowódca drużyny kębskiej (brał udział w walce o Wolsztyn), 21.10.1939 r. został skazany w Lesznie na karę śmierci i wraz z innymi Polakami rozstrzelany.

Postawa powstańców uświadamia mi, że Wielkopole nie potrafiło obronić najwłaściwsze idee, które wrogowie chcieli zniweczyć. Prowadzili najdłuższą wojnę w nowoczesnej Europie – gospodarczą. Działali razem – wszystkie warstwy społeczne (z czego nie udało się w powstaniach w XIX wieku). Cenili dom rodzinny. Mimo wcielenia ich do armii pruskiej, ciężkich trudów wojennych, zachowali poczucie godności i wiary. Byli odważni, silni i mimo że wracali tuż przed powstaniem, poszli walczyć. Wielu z nich poległo.

Nie oszczędzili powstańców okupanci niemieccy w II wojnie światowej, nie oszczędziła i Polska Ludowa. Gdy wrócili z wygnania, z obozów i rozpoczęli nowe życie po 1945 roku, powstańcy Józefowi Domagalskiemu – kupcowi, zabrano sklep, a gdy starał się o pracę, poradzono „kapitaliście”, aby wyładował wagony. Kulakiem nazwano Floriana Dzieciółę, który w 1918 r. marzył, aby zamienić oręż na plug. A jego dzieci nie dostały się do liceów i na studia z racji pochodzenia.

Katarzyna Horowska jako pielęgniarka sprawdziła się w szpitalu wojskowym w Wolsztynie, a także w czasie II wojny światowej, pracując jako siostra w rumuńskim szpitalu wojskowym i w szpitalach wojskowych we Francji i Szkocji. Podporucznik I Korpusu Katarzyna Horowska odznaczona była Medalem Wojska. Po 32 latach pracy w PRL-u nie była w stanie się utrzymać ze swojej renty.

Wyróżnienie za powstanie



Powyższy artykuł (skrót i śródtytuły od redakcji) stanowi fragment obszerniejszego materiału, który ukazał się na łamach „Głosu Wolsztyńskiego”. Tekst został zauważony w kategorii „prasa” konkursu „27grudnia.pl”, ogłoszonego przez marszałka województwa dla dziennikarstwa. Finałem konkursu, w którym oceniano najlepsze publikacje związane z Powstaniem Wielkopolskim, była uroczystość wręczenia nagród 5 maja w poznańskim Zamku.

Autorka artykułu Anna Domagalska z „Głosu Wolsztyńskiego” zdobyła wyróżnienie specjalne Przewodniczącego Sejmiku Województwa Wielkopolskiego Lecha Dymarskiego, który także stał na czele konkursowego jury. W uzasadnieniu czytamy, że publikację doceniono zwłaszcza „za ukazanie przesławań Powstańców Wielkopolskich i ich rodzin przez okupanta hitlerowskiego i władze komunistyczne”. ABO



Lato z Pegazem

Instytucje kultury samorządu województwa wychodzą ze swoimi propozycjami w plener.

Zycie kulturalne nie zamarło w Wielkopolsce nawet w najbardziej upalne dni. Najciekawszych wydarzeń należało szukać jednak nie w salach widowiskowych, lecz na ulicach miast, w skansenach i parkach.

Koncerty i widowiska nad wodą

Z okazji Dnia Patronów Miasta 28 czerwca nad Jeziorem Malta w stolicy Wielkopolski koncertowała Filharmonia Poznańska pod dyrekcją Wojciecha Rodka. W niedzielny wieczór nad wodą rozbrzmiewała filmowa muzyka Johna Williamsa znana z „Gwiezdnego Wojen”, „Harry’ego Pottera”, „Supermana” i „Poszukiwaczy zaginionej Arki”.

Prawdziwy maraton imprez przygotowało na przełomie wiosny i lata Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy. Wyjątkowy nastrój lednickiej Nocy Kupały tworzył „Taniec z ogniem” w wykonaniu Grupy Amentiae z Warszawy i widowisko obrzędowe „Wianki Świętojańskie” w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca „Łany” z Uniwersytetu Przyrodniczego z Poznania.

Spektakle teatralne organizowane podczas Mały Biały w Koninie oglądać można było na ulicach i przed centrami handlowymi. Tancerze, pieśniarze i muzycy z kilku krajów Europy uczestniczyli w Międzynarodowych Spotkaniach Folklorystycznych w Żegocinie – ma-



FOT. ARCHIWUM

Widowisko nawiązujące do starosłowińskiej obrzędowości w Noc Kupały zaprezentował na Ostrowie Lednickim Zespół Pieśni i Tańca „Łany”.

łej miejscowości koło Pleszewa. Te imprezy, współorganizowane przez marszałkowskie centra kultury i sztuki, to kolejne przykłady, że wartościowych wydarzeń nie musimy szukać wyłącznie w Poznaniu. Spektakle teatralne na ulicach miast, festyny muzealne i koncerty plenerowe dają mieszkańcom Wielkopolski niezłą porcję kulturalnego wytchnienia, o jaką trudno w innych porach roku.

Muzea pod chmurką

Kto się wybiera w okolice Kalisza, koniecznie powinien od-

wiedzić otwarty w ubiegłym roku Skansen Archeologiczny na Zawodziu. 18 i 19 lipca odbywać się tam będzie „Weekend Celtycko-Irlandzki”, współorganizowany przez Muzeum Okręgowe Ziemi Kaliskiej, Fundację Kultury Irlandzkiej oraz Towarzystwo Polsko-Irlandzkie. W programie: wystawy fotografii, konkursy wiedzy, filmy, prezentacje multimedialne, koncerty i dużo dobrej zabawy. Główny temat to oczywiście Irlandia i kultura celtycka. Stowarzyszenie na rzecz Krzewienia Archeologii Eksperymental-

nej KOLOVRAT przygotowało m.in. pokazy uzbrojenia celtyckiego i strojów oraz celtyckiej sztuki walki.

Na wakacyjne spacerki po Lesznie zaprasza tamtejsze Muzeum Okręgowe. W obydwu budynkach muzealnych trwa remont, ale miłośnicy sztuki i historii w każdą niedzielę i każdy wtorek lipca mogą uczestniczyć w wycieczkach z przewodnikiem po najciekawszych zakątkach miasta. Muzealne ekspozycje natomiast można oglądać na stronie internetowej www.muzeumleszno.pl w dziale „Cyfrowe skarby”.

W sierpniu ponownie warto odwiedzić Lednicę i Wielkopolski Park Etnograficzny w Dziekanowicach, gdzie 15 sierpnia w święto Matki Boskiej Zielnej odbędą się plenerowe imprezy folklorystyczne połączone z tradycyjnym święceniem ziół i płodów rolnych.

Natomiast dwa dni, 22 i 23 sierpnia trwać będzie w Grzybowie X Międzynarodowy Zjazd Wojów Słowińskich propagujący tradycje i obyczaje wczesnego średniowiecza.

Wiedzę w Antoninie

W zabytkowym wnętrzu w Pałacu Radziwiłłów w Antoninie, ale w sąsiedztwie wspaniałej przyrody, odbywać się będzie VII Letni Festiwal Muzyczny Antonin 2009 organizowany przez kaliskie Centrum Kultury i Sztuki. W cyklu „Ogrody Wiednia” usłyszymy muzykę klasyków wiedeńskich. 9 sierpnia wystąpi zespół „Johann Strauss Ensemble” – Zespół Muzyki Salonowej oraz soliści. 16 sierpnia odbędzie się koncert „Niezapomniane melodie Wiednia”. 23 sierpnia w Antoninie wystąpi zespół „Orana” z Gdańska.

Trudno wyobrazić sobie prawdziwe wakacje i wypoczynek bez odrobiny kulturalnego luksusu. W Wielkopolsce nie powinno być z tym problemu. **RJ**

Nagroda Orła

Najwybitniejsze osiągnięcia w dziedzinie badań naukowych i upowszechniania wiedzy o roli dynastii piastowskiej w historii Polski i Europy oraz związane z ochroną piastowskiego dziedzictwa kulturowego honorowane będą od przyszłego roku specjalną Nagrodą Lednickiego Orła Piastowskiego przyznawaną przez marszałka woj. wielkopolskiego.

Będzie to nagroda honorowa, przyznawana w formie statuetki osobom fizycznym oraz instytucjom „za szczególny wkład w zdobywanie i propagowanie wiedzy o Piastach i początkach naszego Państwa (...) w sposób przystępny społeczeństwu odbiorcy, a także przez prezentowanie chronionego piastowskiego dziedzictwa kulturowego” – czytamy w uzasadnieniu wniosku skierowanego w tej sprawie przez dyrektora Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy prof. Andrzeja M. Wyrwę do zarządu województwa. **RJ**

Średniowiecze inspiruje

Inspiracje kulturą średniowiecza we współczesnej kulturze artystycznej prezentować będzie wystawa „Promienie średniowiecza” w Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie. Od sierpnia do grudnia będzie można na niej zobaczyć ponad 20 dzieł średniowiecznych w zestawieniu z obiektami sztuki polskiej od końca XIX wieku i współczesności. Dzieła pochodzą z kolekcji polskich muzeów, oraz zbiorów prywatnych. Wystawie patronuje Monitor Wielkopolski. **RJ**

REKLAMA



WIEDZA ZMIENIA PRZYSZŁOŚĆ

PODNOSENIE KWALIFIKACJI KADR POMOCY I INTEGRACJI SPOŁECZNEJ W WIELKOPOLSCE

wiedza zmienia przyszłość

aktywna integracja

profesjonalne szkolenia

efektywna pomoc społeczna

Zmiany w demografii i strukturze ludności wielu państw europejskich oraz problemy społeczne wynikające z bezrobocia, niepełnosprawności, bezradności w sprawach opiekuńczo-wychowawczych są powodem rosnącego zapotrzebowania na rozwój usług społecznych. Obliguje to służby społeczne do coraz większej profesjonalizacji obszaru pomocy społecznej i doskonalenia zawodowego samych pracowników społecznych. Zadania współczesnej pracy społecznej to nie tylko łagodzenie społecznych konfliktów oraz zaspokajanie podstawowych potrzeb. Problematyka społeczna dotyczy także rozszerzenia działań społecznych o kompleksową pracę pedagogiczną z młodzieżą i osobami dorosłymi popartą rzetelną wieloaspektową wiedzą. Wielkopolskie instytucje pomocy i integracji społecznej stanowią duży potencjał systemu polityki społecznej. Ważne by go dostrzec i wykorzystywać w działaniach na rzecz osób zagrożonych wykluczeniem społecznym.

Zróżnicowanie społeczno-gospodarcze Polski nie ominęło również województwa wielkopolskiego liczącego blisko 3,4 mln mieszkańców. Z badań statystycznych Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Poznaniu przeprowadzonych w marcu br. oraz danych instytucji pomocy społecznej za 2008 rok wynika, że w Wielkopolsce jest spora grupa osób zagrożonych wykluczeniem społecznym: ponad 118 tys. bezrobotnych, 2100 osób bezdomnych, 7200 osób środowisk rodzinnych zagrożonych alkoholizmem, 1200 osób opuszczających zakłady karne i korzystających z usług ośrodków pomocy społecznej oraz ponad 6400 osób wychowujących się w placówkach opiekuńczo-wychowawczych i rodzinach zastępczych. Pomoc w rozwiązywaniu problemów społecznych oferują m.in. pracownicy instytucji pomocy i integracji społecznej zatrudnieni w ośrodkach pomocy społecznej, w powiatowych centrach pomocy rodzinie, w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, środowiskowych domach samopomocy oraz w domach pomocy społecznej.

Pracownicy społeczni wkładają niemały trud by wspomóc swoich podopiecznych w pokonywaniu trudności i problemów dnia codziennego. Często są niedoceniani. Mimo, że większość z nich jest dobrze wykształcona, to nadal chętnie poszerza swoje kwalifikacje uczestnicząc w kursach, studiach oraz specjalizacjach zarówno tych odpłatnych jak też współfinansowanych ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. Wszystko to, by umieć działać w trudnej rzeczywistości społecznej wymagającej interwencji i stosowania odpowiednich sposobów i metod rozwiązywania oraz niwelowania skutków problemów społecznych.

Wychodząc naprzeciw współczesnym przemianom społeczno-gospodarczym i demograficznym kadra społeczna stosuje różnorodne instrumenty aktywizacji społecznej m.in. prace publiczne, prace społecznie użyteczne, zatrudnienie w spółdzielniach społecznych, udział w programie korekcyjno-edukacyjnym, terapii, uczestnictwo w ośrodkach dziennego wsparcia, świetlicach i klubach oraz motywowanie do podejmowania działań na rzecz społeczności lokalnej.

Realizacja powyższych zadań możliwa jest dzięki wykorzystaniu szans i możliwości jakie stworzyła obecna perspektywa finansowa Unii Europejskiej. Po środki z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki mogą sięgać nie tylko przedsiębiorcy, samorządy, organizacje pozarządowe, ale także inne podmioty działające w obszarze pomocy i integracji społecznej. Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej (ROPS) w Poznaniu jest właśnie jednym z tych podmiotów, który realizuje zadania samorządu województwa z zakresu pomocy społecznej, diagnozując problemy społeczne, bilansując potrzeby, inspirując i promując nowe rozwiązania oraz szkoląc kadry społeczną.

ROPS mając na uwadze potrzeby szkoleniowe kadr pomocy i integracji społecznej kontynuuje rozpoczęty w 2007 roku w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, projekt systemowy pn. Podnoszenie kwalifikacji kadr pomocy i integracji społecznej w Wielkopolsce współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. W 2009 roku z myślą o wielkopolskich służbach społecznych stworzono:

• ponad 2000 miejsc szkoleniowych w ramach następującej tematyki:

- „Przygotowanie projektów systemowych POKL w pomocy społecznej”,
- „Finansowe zarządzanie projektem systemowym”,
- „Praca z trudnym klientem”,
- „Kontrakt społeczny i tworzenie indywidualnych programów aktywizacji osób zagrożonych wykluczeniem społecznym”,
- „Rehabilitacja społeczna osób z zaburzeniami psychicznymi i upośledzeniem umysłowym”,
- „Socjoterapia dzieci i młodzieży niedostosowanej społecznie”,
- „Przemoc domowa – praca socjalna z rodziną dotkniętą przemocą”,
- „Wypalenie zawodowe kadry społecznej”,
- „Doskonalenie umiejętności komputerowych”,
- „Kurs języka migowego”, oraz

• specjalistyczne doradztwo dla gmin i powiatów wspierające merytorycznie i metodycznie w zakresie m.in. rozwoju form aktywnej integracji i aktywizacji klientów pomocy społecznej oraz prawidłowej realizacj zadań wynikających z POKL.

Hasło projektu „Wiedza zmienia przyszłość” zakłada, że realizacja projektu systemowego ROPS będzie miała istotny wpływ na zmniejszenie obszarów wykluczenia społecznego. Zdobyta w ramach kilkudniowych szkoleń wiedza i nowe umiejętności zawodowe kadry socjalnej wpłyną m.in. na podejmowanie oddolnych inicjatyw służących aktywizacji osób długotrwale bezrobotnych, wsparcie i rozwijanie alternatywnych form zatrudnienia oraz wsparcie społeczności lokalnych.

Zainteresowane osoby, zatrudnione w instytucjach pomocy i integracji społecznej zachęcamy do śledzenia informacji na stronie www.rops-wielkopolska.poznan.pl.

Ogłoszenie współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.





PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



WOJEWÓDZTWO
WIELKOPOLSKIE

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



WIELKOPOLSKI REGIONALNY PROGRAM OPERACYJNY NA LATA 2007-2013

www.wrpo.wielkopolskie.pl

Ekologia w WRPO

Realizacja w ramach WRPO zadań związanych z problematyką ochrony środowiska wymaga solidnego przygotowania i znajomości skomplikowanej materii tego obszaru.

Ochrona środowiska jest jednym ze strategicznych obszarów działania samorządów. Także dla najważniejszych unijnych programów – Funduszu Spójności, wdrażanych poprzez Program Infrastruktura i Środowisko, oraz Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego, realizowany przez Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny (WRPO) – obejmują zagadnienia ochrony środowiska – napisali **Krzysztof Mączkowski i Katarzyna Bosa***.

W WRPO problematyka środowiskowa jest skupiona w ramach Priorytetu III Środowisko przyrodnicze, podzielonego na 7 działań, obejmujących zagadnienia gospodarki odpadami, infrastruktury energetycznej przyjaznej środowisku, wsparcia odnawialnych źródeł energii, wsparcia ochrony przyrody i edukacji środowiskowej, gospodarki wodno-ściekowej, gospodarki wodnej, retencji i ochrony przeciwpowodziowej, czy bezpieczeństwa ekologicznego.

Pierwsze konkursy w 2008 r.

Nabór wniosków – podobnie jak w innych priorytetach WRPO – jest prowadzony w trybie konkursowym (w trybie preselekcyjnym lub jed-



FOT. R. JALOSZYŃSKI

nostopniowym). Jeszcze w 2008 r. w Priorytecie III ogłoszono pierwsze konkursy w ramach Działania 3.3 Wsparcie ochrony przyrody. Złożono łącznie 22 wnioski na kwotę ok. 5 mln zł dofinansowania unijnego, z czego po ocenie merytorycznej zostało 11 wniosków na łączną sumę przeszło 2 mln zł.

Wielkopolskie samorządy nadesłały 126 wniosków (na łączną kwotę przeszło 285 mln zł) w ramach Działania 3.2 Infrastruktura energetycz-

na przyjazna środowisku. Obecnie trwa ocena strategiczna konkursu, do której przeszło 114 wniosków.

Bardzo ważny dla samorządów był konkurs z 2008 r. dla Działania 3.4 Gospodarka wodno-ściekowa. Wówczas zgłoszono 70 wniosków na łączną sumę ok. 520 mln zł. Po ocenie strategicznej na podstawowej liście rankingowej znalazło się 16 projektów, a decyzją Zarządu Województwa alokacja została zwiększona do kwoty ok.

219,5 mln zł. Pozostałych 15 projektów zostało włączonych na listę rezerwową, która będzie uruchamiana w zależności od wielkości dostępnych środków i oczekiwanych wskaźników monitoringu.

Retencja do poprawki

Negatywnie został rozstrzygnięty I konkurs dla Działania 3.5 Wzmocnienie ochrony przeciwpowodziowej zagrożonych obszarów oraz zwiększenie retencji na tere-

nie województwa – 2 projekty złożone przez Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych oraz Miasto Krotoszyn odpadły ze względów formalnych. Nowy konkurs dla tego Działania – wraz z nową edycją Działania 3.3 – ma być ogłoszony jeszcze w lipcu 2009 r.

Konkurs dla Działania 3.6. Poprawa bezpieczeństwa środowiskowego i ekologicznego spotkał się z zainteresowaniem straży pożarnej – jednostek PSP, jak i OSP skupionych w ramach systemu ratowniczo-gaśniczego. 13 wniosków o łącznej wartości ponad 9 mln zł poddawanych jest obecnie ocenie strategicznej.

Z olbrzymim zainteresowaniem przedsiębiorców spotkał się konkurs dla Działania 3.7 Zwiększenie wykorzystania odnawialnych źródeł energii – ogłoszony wraz z Działaniem 3.2. – w ramach którego zostało zgłoszonych 67 wniosków na łączną kwotę 257,5 mln zł dofinansowania ze środków UE. Trwa ocena strategiczna.

Rzetelna ocena i procedury

Powolna – wydawałoby się – realizacja w ramach WRPO zadań związanych z proble-

matyką ochrony środowiska (np. z użyciem trybu preselekcyjnego) wynika ze skomplikowanej materii tego obszaru. Warto wspomnieć o problemach uzgodnień środowiskowych czy skomplikowanych procedurach ocen oddziaływania na środowisko, konieczności oceny kilku (niekiedy kilkunastu) audytów załączonych do wniosków termomodernizacyjnych, konieczności wyliczenia uśrednionych w stosunku do złożonych w konkursie wartości ładunku ścieków w gospodarce wodno-ściekowej, albo np. „emisji unikatnych” w projektach ochrony powietrza.

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu, instytucja pośrednicząca w realizacji Priorytetu III, przy ścisłej współpracy z Departamentem Polityki Regionalnej, prowadzi ocenę projektów zachowując zasadę staranności i bezstronności, wskazując na merytoryczne aspekty ocenianych projektów.

** Krzysztof Mączkowski jest wiceprezesem WFOŚiGW, Katarzyna Bosa – inspektorem w Dziale Funduszy Europejskich WFOŚiGW.*

Szpital i europejskie dotacje

Szpital wojewódzki przy ul. Juraszów całkiem nieźle radzi sobie z realizowaniem projektów finansowanych z Funduszy Europejskich. Cztery projekty wykonano w ramach ZPORR, a kolejne trzy – będą prawdopodobnie realizowane w ramach WRPO.

W latach 2005–2009 r. szpital wojewódzki w Poznaniu uzyskał dofinansowanie na 4 projekty w ramach ZPORR. Na remont Oddziału Kardiologicznego otrzymano dotację w wysokości 665 tys. zł, a za ponad 836 tys. zł zmodernizowano szpitalne ujęcie wody pitnej. Zakup dwóch aparatów rentgenowskich otrzymał wsparcie z UE w kwocie 172 tys. zł. Czwarty projekt, tj. wymiana stolarki okiennej na terenie siedmiu oddziałów, dostał dotację w wysokości 109 tys. zł.

Ambitny plan na 2009 r.

Plan inwestycyjny szpitala na 2009 r. obejmuje zada-

nia niezbędne dla modernizacji placówki i jego dostosowania do obecnie obowiązujących europejskich standardów sanitarno-technicznych. Łączna wartość zadań inwestycyjnych, zakupów i ważniejszych remontów planowanych na 2009 r. wynosi 17,6 mln zł. Szpital wyłoży 7,1 mln zł, z budżetu województwa pochodzić będzie 5,2 mln zł, ze środków WRPO 3,3 mln zł, a z pożyczki WFOŚiGW 2 mln zł.

W ramach I konkursu w Działaniu 5.3 WRPO szpital 18 lipca 2008 roku złożył wniosek, dotyczący kupna tomografu komputerowego. Projekt przeszedł ocenę formalną i merytoryczną, a 4 grudnia 2008 roku uchwałą Zarządu Województwa został wybrany do dofinansowania. Wartość inwestycji to 3,9 mln zł, z czego 2,9 mln zł to wsparcie z UE (umowę podpisano 22 stycznia br.).

W II konkursie z Działania 5.3 szpital 7 stycznia br. ponownie złożył wniosek o zakup analogowego apa-



FOT. ARCHIWUM SZPITALA WOJEWÓDZKIEGO

Dzięki pieniądzą z UE można kupić m.in. nowoczesny sprzęt i aparaturę.

ratu RTG. Projekt przeszedł ocenę formalną i merytoryczną i 27 marca br. został wybrany do dofinansowania. Wartość RTG to 450 tys. zł, a dotacja z UE – 337 tys. zł (umowę podpisano 15 maja br.).

Nowy blok operacyjny

Kolejnym projektem jest rozbudowa i przebudowa blo-

ku operacyjnego z centralną sterylizatornią. W ramach III konkursu w Działaniu 5.3 w dniu 18 czerwca br. złożono wniosek o dofinansowanie zadania. Wartość projektu to 37,6 mln zł, a wnioskowana kwota dotacji to 27,4 mln zł. Zadanie jest obecnie w trakcie oceny formalnej. W wyniku prowadzonego postępowania przetargowego

wykonawcę wpłynęło 13 ofert, 1 czerwca ze zwycięzcą konkursu podpisaliśmy umowę. W 2009 roku zaplanowane jest rozpoczęcie inwestycji i wykonanie prac ziemno-konstruktoryjnych. Na ich sfinansowanie szpital posiada środki z budżetu województwa w kwocie 3,4 mln zł. Dodajmy, że 30 czerwca br. odbyła się uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod tę inwestycję (piszemy o tym w Monitorze).

Termomodernizacja budynków

Szpital posiada także prośbę na pożyczkę z WFOŚ w kwocie 5,2 mln zł, z możliwością jej wykorzystania w 2009 roku do kwoty 2,9 mln zł. Ponadto szpital złożył wniosek o dofinansowanie tej inwestycji ze środków WRPO. Rozpoczęcie postępowania przetargowego na wykonawstwo przewidziane jest w III kwartale bieżącego roku.

Lider w zarządzaniu

Urząd Marszałkowski woj. wielkopolskiego znalazł się w czołówce najlepiej ocenionych przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego instytucji zaangażowanych w realizację Narodowych Strategicznych Ram Odniesienia na lata 2007–2013.

Wskazuje na to raport przygotowany na podstawie analizy funkcjonowania jednostek zaangażowanych w realizację programów operacyjnych w latach 2007–2013.

Ranking objął w sumie 86 instytucji. Jego kryteria uwzględniały m.in. czas trwania ocen formalnych w konkursach otwartych i zamkniętych, procent wniosków akceptowanych w wyniku oceny formalnej, odsetek projektów realizowanych zgodnie z harmonogramami zawartymi w pre-umowach.

Jednym ze wskaźników branych pod uwagę przy ocenie instytucji była liczba wniosków o dofinansowanie przypadająca na jednego pracownika zajmującego się ich obsługą.



Innowacyjne rozwiązanie

Rozmowa z Pawłem Kądzielą, dyrektorem ds. marketingu w ASTA-NET Małdziński Ryczek sp. j.

– Na początek gratulacje, bo niedawno zostali Państwo beneficjentem Funduszy Europejskich, tj. Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. Firma podpisała umowę na dofinansowanie zadania w ramach Działania 1.2 Wsparcie rozwoju MSP. Proszę powiedzieć o tym projekcie.

– Projekt usługi VOD, czyli wideo na żądanie, jest dla ASTA-NET kolejnym etapem w rozwoju i podnoszeniu konkurencyjności firmy. Innowacyjne usługi telekomunikacyjne to jeden z priorytetów naszych działań inwestycyjnych. Wystarczy wspomnieć, że od zeszłego roku w naszej ofercie znajduje się, będąca ciągle nowością, telewizja High Definition. Działania ASTA-NET potwierdzają, że hasło „Inspiruje nas przyszłość” to nie tylko slogan reklamowy.

– Proszę zdradzić historię firmy. Jak powstała, ile osób zatrudnia?



FOT. ARCHIWUM ASTA-NET

– Nasza firma w tym roku obchodzi 20-lecie istnienia. Działamy na rynku północnej Wielkopolski i stale się rozwijamy docierając z naszymi usługami do coraz większej liczby odbiorców. ASTA-NET zatrudnia w chwili obecnej 60 osób. Posiadamy również własną telewizję TV-ASTA, która doskonale uzupełnia

naszą ofertę o zawsze aktualne informacje z regionu.

– Czy Państwo sami przygotowali wniosek o dofinansowanie, czy korzystają z pośrednictwa firm konsultingowych?

– Po zebraniu doświadczeń i opinii innych operatorów działających w branży, postanowiliśmy skorzystać z usłu-

gi firmy pośredniczącej. Uznaliśmy, że takie rozwiązanie będzie dla nas optymalne i pozwoli zmaksymalizować szansę na otrzymanie dotacji. Jak wiadomo, dotacja została przyznana, tj. obrany przez nas kierunek okazał się słuszny. Nie oznacza to oczywiście przerwania całego ciężaru na firmę zewnętrzną.

Ważne jest, by w firmie znalazła się osoba, która będzie koordynować cały projekt, czuwać nad postępowaniem prac, oraz dbać o efektywną komunikację na linii: nasza firma – firma konsultingowa.

– Czy trudno napisać wniosek? Procedury są przejrzyste, a informacja o dostępnych funduszach wystarczająca? Czy stawiane wymagania nie są zbyt trudne do spełnienia?

– Procedury nie stanowią problemu, jeśli się z nimi zapoznamy i przystosujemy do nich nasz sposób działania. W tym przypadku konieczne jest pilne przeczytanie wszystkich potrzebnych dokumentów oraz szczegółowe zapoznanie się ze wspomnianymi procedurami. Samo napisanie wniosku wymaga pewnego wysiłku i przede wszystkim czasu, ale końcowe efekty w postaci konkretnej dotacji na poważną inwestycję są tego warte.

Dotacje na informację

Ministerstwo Rozwoju Regionalnego ogłosiło „Konkurs dotacji na przeprowadzenie działań informacyjnych-promocyjnych o Funduszach Europejskich”.

Celem konkursu jest zaangażowanie mediów i partnerów społeczno-gospodarczych w budowanie atrakcyjnego i przystępnego przekazu nt. Funduszy Europejskich, odpowiadającego potrzebom potencjalnych beneficjentów i ogółu społeczeństwa.

Konkurs jest realizowany w trzech dziedzinach: I – projekty konferencyjno-szkoleniowe dla beneficjentów i potencjalnych beneficjentów; II – akcje informacyjne dla młodzieży i studentów; III – projekty medialne.

Wnioski o przyznanie dotacji wraz z załącznikami można składać do 20 lipca 2009 roku.

Projekty muszą zostać zrealizowane do 30 marca 2010 roku. Pula dotacji przeznaczonych na realizację całego konkursu wynosi 5 mln zł. Więcej informacji na temat konkursu można znaleźć na stronie: http://www.funduszeuropejskie.gov.pl/zakladka_dzialania_promocyjne.

Magister pisze o funduszach

Promocja unijnych dotacji to także nietypowe działania. Wśród nich m.in. konkurs na najlepszą pracę magisterską o Funduszach Europejskich w Wielkopolsce oraz zabawa dla młodzieży pt. „Młodzi wiedzą o funduszach”.

Napisalesz lub piszesz pracę magisterską o Funduszach Europejskich? Zgłoś swój udział w konkursie! Masz szansę zdobyć atrakcyjne nagrody! Tak do udziału w rywalizacji zachęca studentów Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego, który ogłosił Konkurs na najlepszą pracę magisterską poświęconą Funduszom Europejskim w Wielkopolsce.

Napisz pracę o funduszach!

Dla laureatów przygotowano ciekawe wyróżnienia: nagroda główna to miesięczny staż w Biurze Informacyjnym Województwa Wielkopolskiego w Brukseli; nagrodą za II miejsce jest laptop z oprogramowaniem, natomiast laureat III miejsca otrzyma aparat cyfrowy.

Tematyka pracy powinna być poświęcona dotacjom UE i ich wpływom na rozwój regionu, a przede wszystkim Wielkopolskiemu Regionalnemu Programowi Operacyjnemu na lata 2007–2013. Dużym zainteresowaniem cieszyć się będą prace opiniotwórcze, ukazujące lub prognozujące efekty wykorzystania Funduszy Europejskich w Wielkopolsce.

W Konkursie mogą brać udział prace obronione w dniach od 30 kwietnia 2008 r. do 16 października 2009 r. Termin nadsyłania zgłoszeń upływa 30 października 2009 r. Szczegółowe wa-

runki uczestnictwa oraz Regulamin Konkursu dostępne są na stronie internetowej www.wrpo.wielkopolskie.pl. Dodatkowe informacje można także uzyskać pod nr. tel.: 061/ 65-80-607 lub 061/ 65-80-606, oraz e-mail promocja.wrpo@wielkopolskie.pl.

Młodzi wiedzą o dotacjach

Jednocześnie Urząd Marszałkowski w Poznaniu prowadzi konkurs dla gimnazjalistów i licealistów „Młodzi wiedzą o funduszach”. Celem Konkursu jest zainteresowanie środowiska młodzieży gimnazjalnej i licealnej Funduszami Europejskimi. W konkursie biorą udział grupy uczniów klas II i III, liczące od 3 do 5 osób, pod nadzorem nauczyciela.

Projekt jest trójstopniowy. Najpierw młodzież nadsyła prace, w których opisuje, co zmieniło się w najbliższej okolicy dzięki wsparciu, jakie otrzymał nasz region ze środków unijnych. Prace mogą być wykonane w dowolnej formie i za pomocą różnej techniki: artystycznej, pisemnej, rysunkowej, fotograficznej, multimedialnej itd. Uczniowie mogą opisać nowe inwestycje wybudowane w najbliższej okolicy – drogi, mosty, teatry, parki, oczyszczalnie, odrestaurowane zabytki, albo historie przedstawiające ludzi, których firmy otrzymały dofinansowanie z Funduszy Europejskich. Termin nadsyłania prac upływa 30 czerwca 2009 r. (do urzędu nadesłano kilkadziesiąt projektów).

Lekcje i pisanie wniosku

W zwycięskich szkołach (tj. prezentujących najlepsze prace) odbędą się „Lekcje Europejskie”, prowadzone przez pracowników Punktów In-



formacyjnych Funduszy Europejskich. Zajęcia zaplanowane są na dwie godziny lekcyjne i odbędą się jesienią 2009 r. Na pierwszej godzinie poruszone zostaną bieżące tematy dotyczące Zjednoczonej Europy, dzięki którym uczniowie zdobędą podstawową wiedzę na temat Unii Europejskiej oraz dotacji UE. Dzięki drugiej godzinie zajęć, młodzież dowie się, jakie są źródła pozyskiwania środków unijnych oraz uzyska podstawowe informacje na temat procedury składania wniosków.

Trzeci etap konkursu odbędzie się w listopadzie i w grudniu 2009 r. Będzie on polegał na napisaniu wniosku o dofinansowanie (w formie uproszczonej) dla dowolnego projektu. Zasady pisania wniosków zostaną wcześniej przedstawione uczniom na „Lekcji Europejskiej” przeprowadzonej w szkole. Na zwycięzców czekają cenne nagrody rzeczowe tj. aparaty cyfrowe, laptopy. Ponadto z autorami najciekawszych prac zostanie nagrany reportaż telewizyjny.

Seminarium w Pile

„Fundusze Europejskie dla przedsiębiorcy Wielkopolski” – to tytuł seminarium, które 18 czerwca br. przygotował Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich Starostwa Powiatowego w Pile we współpracy z Instytutem Ekonomicznym PWSZ w Pile.

W spotkaniu wzięły udział 84 osoby, m.in. przedstawiciele instytucji współpracujących z PI FE, przedsiębiorcy oraz instytucje otoczenia biznesu. Pierwsza część seminarium przybliżyła zagadnienia ekonomiczne, tj.: projekt inwestycyjny, sposoby finansowania inwestycji, ocenę opłacalności, politykę innowacyjną, strategię przedsiębiorstwa oraz skuteczne prowadzenie biznesu.

W drugiej części omówiono możliwości otrzymania środków z Funduszy Europejskich na rozwój przedsiębiorstw, idee funduszy strukturalnych, a także procedury konkursów w ramach WRPO. Przedsiębiorcom zaprezentowano też kryteria wyboru projektów i kwalifikowalność wydatków w ramach WRPO.

Seminarium było wstępem do kolejnych przedsięwzięć, które PI FE wraz z Instytutem Ekonomicznym PWSZ w Pile zamierza zorganizować w trzecim kwartale br.

Rozmawiali: M. Lisecka i P. Kruk



Na bezpieczne wakacje

Projekt „Bezpieczne wakacje 2009” zainicjowano 16 czerwca w Koninie. Jego adresatami są niechronieni uczestnicy ruchu drogowego.

Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Koninie w ramach projektu „Bezpieczne wakacje 2009” wspólnie z Komendą Miejską Policji w Koninie, Komendą Miejską Państwowej Straży Pożarnej w Koninie oraz gazetą „Przegląd Koniński” opracował, wydrukował oraz rozdysponował 26 tysięcy specjalnych broszur. Zawierają informacje o zagrożeniach, na jakie narażone są dzieci i młodzież podczas wakacji (ruch drogowy, woda, ogień, zwierzęta, nieznajomi). Broszurka zawierała także wskazówki i porady, co należy robić, by unikać lub przeciwdziałać tym zagrożeniom.

Idee projektu „Bezpieczne wakacje 2009” promowano 16 czerwca podczas festynu przed Centrum Handlowym „Galeria nad Jeziorem” w Koninie wspólnie z „Przeglądem Konińskim” oraz „Galerią nad Jeziorem”. W trakcie imprezy w formie zabawowej popularyzowano przepisy ruchu drogowego.



FOT. 3 x P. DURKIEWICZ - WORD KONIN

Dzieci uczestniczyły w zawodach na rowerowym torze przeszkód, konkursie plastycznym i quizach.

Osoby posiadające prawo jazdy kategorii B mogły spróbować jazdy na trolejach, poddać się „testowi Stewarda”, uzmysłowić sobie konieczność zapinania pasów podczas próby na „symulatorze zderzeń” i zobaczyć, jak wygląda świat po spożyciu alkoholu dzięki „alkogoglom”.

Najlepsi uczestnicy konkursów otrzymali nagrody w postaci rowerów, nawigacji samochodowej GPS i DVD.

Wszystkie dzieci uczestniczące w festynie otrzymały elementy odblaskowe oraz broszurę traktującą o bezpieczeństwie podczas wakacji. Podczas czterogodzinnej imprezy pobyt na festynie umilały występy młodych artystów, pokazy brazylijskiej sztuki walki, pokazy ratownictwa medycznego oraz liczne konkursy.

Paweł Durkiewicz
WORD KONIN

Rowerzyści i piesi na tej samej drodze Biesiada w Rokietnicy

W czasie wakacji nie brakuje okazji do wycieczek rowerowych i spacerów. Poniżej prezentujemy kilka zasad, do których powinni stosować się zarówno piesi, jak i rowerzyści.

Rowerzysta ma pierwszeństwo przed pieszym



Art. 11 ust. 4 Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym:

„Korzystanie przez pieszego z drogi dla rowerów jest dozwolone tylko w razie braku chodnika lub pobocza albo niemożności korzystania z nich. Pieszy z wyjątkiem osoby niepełnosprawnej, korzystając z tej drogi, jest obowiązany ustąpić miejsca rowerowi”.

Pieszy ma pierwszeństwo przed rowerzystą



Art. 11 ust. 5 Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym:

„ (...) W strefie tej pieszy korzysta z całej szerokości drogi i ma pierwszeństwo przed pojazdem”.



Art. 33 ust. 1 Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym:

„ (...) Kierujący rowerem, korzystając z drogi dla rowerów i pieszych, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność i ustępować miejsca pieszym”.

Czym różnią się te znaki drogowe?

Jak należy się zachować? Znak drogowy „droga dla pieszych i rowerów” stosuje się w celu oznaczenia dróg tylko dla pieszych i kierujących rowerami.

Na znaku tym umieszcza się symbole znaku „droga dla pieszych” i „droga dla rowerów” oddzielone poziomą kreską.



W przypadku, gdy ruch rowerów powinien odbywać się tylko po jednej stronie drogi dla pieszych i rowerów, symbole rowerów i pieszych oddziela się kreską pionową (patrz rysunek powyżej).

W takim przypadku każda z grup uczestników ruchu drogowego – piesi i rowerzyści

– muszą poruszać się po właściwej stronie drogi określonej znakiem.

asp. szt. Maciej Bednik
specjalista WRD
KWP w Poznaniu



Rowerzystę przed skutkami wypadku chroni niewiele. Warto więc, kierując jednośladem, zachować ostrożność w każdych okolicznościach.

II edycja plenerowej biesiady „Rokietnica zaprasza Wielkopolan na rumpuc” odbędzie się 5 września 2009 r.

Gmina Rokietnica jest od kilku lat miejscem, w którym osiedla się wielu nowych mieszkańców. Trwające silne procesy migracyjne spowodowały, że troską jej władz samorządowych, podejmowanie wszelkich działań zmierzających do integracji lokalnej społeczności. Umiejętność pogodzenia tradycji z nowoczesnością, przyzwyczajenia i pasji starszego pokolenia z odmiennym sposobem postrzegania świata przez ludzi młodych, choć niewątpliwie trudne – stanowi wielkie wyzwanie, powinność i obowiązek.

Jedną z inicjatyw podjętych w roku ubiegłym było zorganizowanie cyklicznej imprezy plenerowej pod nazwą „Rokietnica zaprasza Wielkopolan na rumpuc”, będącej swoistego rodzaju forum prezentującym specyfikę rokietnickiej wspólnoty. Jej sukces i pozytywny wydźwięk mógł stanowić tylko zachęta do podjęcia działań organizacyjnych, by w roku bieżącym, 5 września 2009, tradycyjnie już w pierwszą sobotę września, rozpocząć II edycję rokietnickiej biesiady.

Staraniem organizatorów przygotowujących to przedsięwzięcie jest nadanie mu odpowiedniej rangi i powagi. Opieka patrolacka Starosty Poznańskiego, Rektora Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, Prezesa Wielkopolskiej Izby Rzemieślniczej w Poznaniu i Prezesa Polskiej Izby Produktu Regionalnego i Lokalnego jest z jednej strony zobowiązaniem, a z drugiej – powodem do wielkiej satysfakcji.

Tegoroczna edycja imprezy „Rokietnica zaprasza Wielkopolan na rumpuc” zostanie wzbogacona bardzo atrakcyjnymi pokazami i konkursami, których celem jest wzrost bezpieczeństwa na drodze, zwłaszcza w odniesieniu do dzieci i młodzieży. Przygotowywana, dzięki przychylności i wielkiemu wsparciu podmiotów odpowiedzialnych za działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego, profesjonalna kampania informacyjna z pewnością stanie się dodatkową atrakcją rokietnickiego przedsięwzięcia, a jej szczytny cel – atutem, który pozwoli zbudować przyjazną, otwartą i przede wszystkim bezpieczną gminną społeczność.

Danuta Potrawiak
Urząd Gminy w Rokietnicy

Redaguje zespół

Sławomir Brandt, Ryszard Fonzychowski, Wojciech Głuszak, Maciej Bednik, Piotr Monkiewicz, Marek Szykor

Adres redakcji
WORD, 61-623 Poznań
ul. Wilczak 53
tel. 061 829-01-88

WOJEWÓDZKA RADA BEZPIECZEŃSTWA RUCHU DROGOWEGO W POZNANIU

www.word.poznan.pl/wrbrd

WOJEWÓDZKA RADA
BEZPIECZEŃSTWA
RUCHU DROGOWEGO
W POZNANIU



WORD
POZNAŃ
WOJEWÓDZKI OŚRODEK
RUCHU DROGOWEGO





Jak radzić sobie po wypadku

Czy można zapomnieć o trudnych przeżyciach, bólu i stresie?

Ciężkie wypadki komunikacyjne bardzo często wywołują u ich uczestników utratę równowagi emocjonalnej, wyrażającą się w różny sposób, w zależności od osoby. Emocje te zwykle nie znikają szybko i samoczynnie, ale można poprzez umiejętne postępowanie wpływać na czas i nasilenie ich trwania. Tak zwany ZESPÓŁ STRESU PO URAZOWEGO (ang. Post Traumatic Stress Disorder) występuje na skutek zdarzenia traumatycznego, w którym osoba doświadczyła, była świadkiem lub została skonfrontowana z sytuacją, w której ktoś poniósł śmierć, doznał poważnych obrażeń lub istniała groźba śmierci, poważnych obrażeń lub utraty fizycznej integralności. Różni się stan ostry i chroniczny PTSD. W pierwszym przypadku objawy trwają krócej niż trzy miesiące i pojawiają się co najmniej miesiąc po przeżyciu urazu, natomiast w drugim objawy trwają dłużej niż trzy miesiące. Diagnostyka się również OSTRE REAKCJE NA STRES (ang. Acute Stress Disorder), której objawy pojawiają się w pierwszych dniach po urazie.

Osoby, które doświadczyły urazu, nie zawsze rozwijają objawy zespołu stresu pourazowego, rozwój objawów zależy od wielu czynników, takich jak różnice indywidualne, wsparcie społeczne, odporność psychiczna, wielkości poniesionych strat, wrażliwość jednostki, umiejętność radzenia sobie, rodzaj tra-

matycznego wydarzenia. W przypadku ostrej reakcji na stres ryzyko wystąpienia wzrasta, gdy istnieje wyczerpanie fizyczne.

Ostra reakcja na stres – typowe objawy i reakcje

- początkowy stan „oszołomienia” ze zmniejszeniem pola świadomości, zaburzeniem uwagi, koncentracji i orientacji oraz brakiem rozumienia bodźców
- możliwe jest wyłączenie się z otaczającej sytuacji albo pobudzenie i nadmierna aktywność
- często występują autonomiczne objawy panicznego lęku – przyspieszona akcja serca, drżenie, pocenie się, zaczerwienienie
- może wystąpić częściowa lub całkowita niepamięć całego epizodu.

Zespół stresu pourazowego – typowe objawy i reakcje

- ponowne odtwarzanie traumy poprzez powracające intruzywne wspomnienia, powracające sny, dyskomfort podczas ponownego kontaktu ze zdarzeniami przypominającymi traumę
- uporczywe unikanie myśli lub uczuć związanych z traumą, unikanie aktywności
- uczucie obojętności lub chłodu, poczucie braku perspektywy na przyszłość
- utrzymujące się objawy zwiększonego pobudzenia
- trudności z zasypianiem, drażliwość, wybuchy gniewu, trudności z koncentracją, nasilony przestrah.

Jeżeli jesteś uczestnikiem wypadku komunikacyjnego bądź innego zdarzenia tra-

umatycznego, pamiętaj, aby twoje zachowania i poznawcze sposoby radzenia sobie w trudnych sytuacjach nie sprowadzały się do podtrzymywania objawów zespołu pourazowego. Niewskazane zatem jest:

- tłumienie myśli,
- unikanie miejsc, ludzi i zjawisk przypominających zdarzenie traumatyczne
- niewychodzenie z domu lub wychodzenie tylko w towarzystwie (nie mamy wtedy możliwości weryfikacji czy wyjście z domu samemu jest zagrażające),
- ciągle poszukiwanie sygnałów zagrożenia w otoczeniu ciągle przeżywanie – „co by było gdybym zrobił inaczej”
- wycofywanie się z kontaktów społecznych prowadzące do braku wsparcia społecznego,
- dodatkowym czynnikiem wnikającym jest nadużywanie alkoholu, narkotyków, środków nasennych i uspokajających, tylko chwilowo zmniejszających napięcie. Należy pogodzić się z myślą, że powrót do równowagi emocjonalnej potrwa jakiś czas, być może nawet dłuższy i że będzie to trudny okres w twoim życiu. Daj sobie czas na zagojenie ran i pozwól sobie na opłakiwanie tego, co przeżyłeś. Bądź dla siebie cierpliwy i wyrozumiały. Dla złagodzenia objawów pomocna może być rozmowa z zaufaną osobą na temat przeżytego wydarzenia. W trakcie rozmowy należy skoncentrować się na omówieniu intensywnych uczuć

(np. gniewu, strachu, lęku, smutku) i myśli związanych z tym wydarzeniem. Możliwość wyrażenia i ekspresji emocji (zgodnie z własnym stylem radzenia sobie, na przykład poprzez ćwiczenia fizyczne) przyczyni się do poprawy samopoczucia i zmniejszenia napięcia. Staraj się szczególnie w tym okresie żyć zdrowo (sposób odżywiania, właściwy odpoczynek, sen – pomocą mogą być techniki relaksacyjne) i zorganizować systematycznie swoje zajęcia (pory posiłków, praca, ćwiczenia), postaraj się więcej czasu poświęcić swojemu hobby lub innym rozrywkom. Unikaj podejmowania ważnych decyzji życiowych (np. nowa praca) – mogą one spotęgować stres, którego doświadczasz. Reakcje człowieka na kryzys zależą od jego wcześniejszych doświadczeń, stylu życia i filozofii życiowej. Jeżeli ludzie w kryzysie odkrywają, że ich dotychczasowe sposoby rozwiązywania problemów i radzenia sobie z trudnościami nie zdają już egzaminu, rośnie lęk, frustracja, poczucie winy lub ciągle nie ustępują natrętne myśli związane z urazem, warto skorzystać z fachowej pomocy psychologicznej.

mgr Maria Jaremkiewicz
– psycholog kliniczny

materiał zamieszczony na stronie internetowej Stowarzyszenia „Droga i Bezpieczeństwo”
www.drogaibezpieczenstwo.org.pl

„Ludzi nie naprawia się tak łatwo” – kampania społeczna

Agencja Reklamowa S4, wspólnie ze Stowarzyszeniem „Droga i Bezpieczeństwo” oraz licznymi partnerami, przygotowała kampanię społeczną promującą bezpieczne zachowania kierowców na drodze. Akcja „Ludzi nie naprawia się tak łatwo” rozpoczęła się 16 czerwca i potrwa do 30 sierpnia 2009 i kierowana jest do wszystkich użytkowników dróg, do osób poszkodowanych w wypadkach drogowych i ich rodzin oraz do wszystkich ludzi dobrej woli.

Jest to odpowiedź na zatrważające statystyki wypadków, w których ofiarami są dziesiątki tysięcy ludzi. Ich powrót do zdrowia nie jest tak łatwy, jak naprawienie drogi po wypadku. Dlatego w ramach akcji zbierane są środki na pomoc medycz-

ną, prawną i psychologiczną osobom poszkodowanym w wypadkach drogowych, zgłaszającym się do Stowarzyszenia.

Każdy może włączyć się do tych działań wysyłając SMS o treści **POMOC na numer 72152** (zgodna MSWiA). Jeden SMS to zasilenie konta Stowarzyszenia o 2 złote. Każdy, kto wesprze akcję, może odnaleźć na stronie www.pomagamyrazem.pl swojego SMS-a w postaci zapalonego światełka.

Pozostałymi partnerami kampanii, którzy pomogli przy realizacji przedsięwzięcia są: TVN Turbo, Fundacja Agora, Forum, Polityka, Mediaon, Reklamofon.pl, 3Bee, Goodyear, Łukasz Murgrabia (sesja zdjęciowa), Papaya Film Studio, TM VIA oraz operatorzy: Era, Heyah, Plus, Orange, Play.

Pomagamy poszkodowanym

Od trzydziestu sześciu lat działa w Automobilklubie Wielkopolski Poradnia Kierowców i Poszkodowanych w Wypadkach Komunikacyjnych.

Podczas cyklicznych dyżurów specjaliści – prawnik, policjant, rzeczoznawca techniki samochodowej i ruchu drogowego PZM, ubezpieczyciel (którym w tym miejscu składamy serdeczne podziękowania) oraz członkowie Komisji Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego Automobilklubu Wielkopolski – udzielają porad, pomagają rozwiązywać problemy zmotoryzowanych. Poruszane problemy dotyczą: odszkodowań w wypadkach komunikacyjnych, postępowania w przypadku chęci odwołania się od otrzymanego mandatu, interpretacji przepisów kodeksu drogowego, złe

wykonanych napraw, nieprzestrzegania przez dealera przepisów gwarancji, eksploatacji pojazdu.

Zadaniem Poradni jest udzielanie bezpłatnych porad, między innymi o sensowności dochodzenia roszczeń, a nie reprezentowanie interesów klienta np. przed sądem. Udzielane informacje są tylko podpowiedzią i drogowskazem dla naszego rozmówcy o kierunku dalszego postępowania – nie stanowią one opinii prawnej lub rzeczoznawczej.

Podczas dyżurów specjaliści pomogą naszemu rozmówcy określić sposób postępowania i np. napisać stosowne pismo. Z 36-letniego doświadczenia działalności Poradni Kierowców w Automobilklubie Wielkopolski stwierdzamy, że wię-

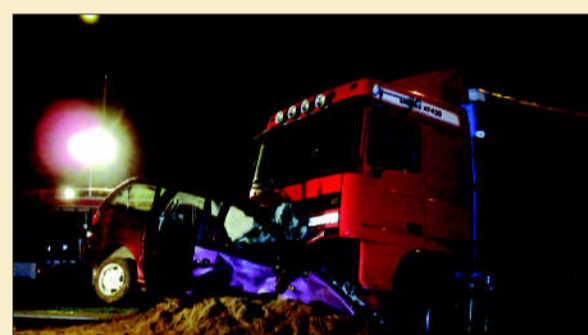
kszość spraw, z którymi zwracają się do nas nasi rozmówcy (a jest ich corocznie kilkuset) dotyczy: problemów z otrzymaniem odszkodowania od ubezpieczyciela, interpretacji przepisów drogowych, złe wykonanej naprawy przez serwis. Niestety, duży odsetek kłopotów, z którymi zwracają się do nas nasi rozmówcy, wynika z nieznaności obowiązujących przepisów; dlatego też poruszane problemy omawiane są w mediach w celu uniknięcia kłopotów przez innych.

Uzupełnieniem pracy Poradni jest organizowanie okresowych spotkań z policjantem z drogowki, ubezpieczycielem, etc., wydawanie kart ICE, ulotek o udzielaniu pierwszej pomocy, organizowanie happeningów i pokazów.

Poszkodowani przychodzą też do prowadzonego przez nas Ośrodka Pomocy Poszkodowanych w Wypadkach Komunikacyjnych. Bardzo wiele osób potrzebujących pomocy to osoby z uszkodzeniami narządów ruchu. Pomocy w zakresie konsultacji ortopedycznych udziela specjalista ds. ortopedii, lekarz Automobilklubu Wielkopolski, Pani dr Beata Maas. Można skorzystać z bezpłatnych zabiegów rehabilitacyjnych, a dzięki otrzymanym nawiązkom i świadczeniom pieniężnym pomagamy też potrzebującym udzielając bezpłatnych zapomóg na zakup np. protezy i rekompensując turnusy rehabilitacyjne.

Piotr Monkiewicz
Automobilklub Wielkopolski

DROGÓWKA APELUJE: NIE BĄDŹ NASTĘPNY!



FOT. EX. ARCHIWUM KWIP Poznań

**ZGINAŁEM, BO:
JECHAŁEM ZA SZYBKOO!!!
BYŁEM ZMĘCZONY!!!
BYŁEM PIJANY!!!**

inna strona samorządu

poznaj radnego...

...po telefonie jego

Znamy przynależność partyjną radnych, ich poglądy, działalność zawodową i publiczną. Systematycznie monitorujemy ich na tej stronie pod kątem zainteresowań, hobby, spojrzenia na pełnienie mandatu radnego. Tym razem postanowiliśmy przybliżyć nieco rajcowskie (to od „radnego”, a nie od „rajcowania”...) szczegóły. Na pierwszy ogień poszły telefony komórkowe, bez których większość nie potrafi żyć, także na sali sesyjnej. Czy potrafisz rozpoznać swojego radnego po jego „komórce”?



Podpowiadz dla mnie! bitych: na zdjęciach (podajemy w kolejności alfabetycznej) podpatrzyłmy „w użyciu” „opozycyjnego” wanie: Agnieszki Chmielewskiej, Zbigniewa Czerwńskiego, Małgorzaty Grabkowskiej, Krzysztofa Pośledzieja, Artura Rozalskiego i Waldemara Witkowskiego.

zakodowane

Poniżej - jak zwykle - podajemy w zakodowanej formie (nie, żebyśmy chcieli to ukryć...) nasze namiary.



zinterpelowana dekada

Stan nawierzchni zagraża bezpieczeństwu jego użytkowników a na skrzyżowaniu z drogą nr 12 w obrębie miasta Jarocina prawie niemożliwy jest przejazd w poprzek drogi z uwagi na znaczną głębokość kolein.

Uważam, że dzisiejsza młodzież ma niestety bardzo małą wiedzę na temat naszej instytucji (przykład: na 80 moich studentów tylko 20% odpowiedziało mi, kto stoi na czele Zarządu Województwa), uważam, że młodzież przez udział w takiej radzie o charakterze społecznym mogłaby w istotny sposób wpływać na rozwój kulturalno-edukacyjny naszego województwa. Rada powoływana by być, co cztery lata po wyborach do Sejmiku w takiej samej ilości radnych jak liczą poszczególne kluby, obradowałaby dwa razy w roku, w czasie juvenaliów i na koniec roku, była by tylko ciałem opiniodawczym - konsultacyjnym w sprawach edukacji i rozwoju kultury.

podpatrzone



FOT. M. LEWANDOWSKI

To nie nadmorskie plaże, tylko Plac Wolności w centrum Poznania, gdzie w czerwcu weekendy rozgrywane były m.in. eliminacje mistrzostw Polski w siatkówce plażowej kobiet i mężczyzn oraz turnieje amatorów. W jednym z nich, nazwanym „turniejem VIP-ów”, wystąpiły dwa zespoły reprezentujące Urząd Marszałkowski oraz reprezentacja Poznania z prezydentem Ryszardem Grobelnym i przewodniczącym rady miasta Grzegorzem Ganowiczem. Marszałkowskie drużyny wprawdzie przegrały z poznańskimi VIP-ami, ale to tylko suche statystyki. O tym, ile naprawdę było w tych meczach ambicji, walki i chęci wygranej z poznańskim zespołem samorządowych gwiazd, niech zaświadczy powyższe zdjęcie (w niebieskiej koszulce prezydent Grobelny).

Monitor Wielkopolski – magazyn samorządowy

Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmiku
al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, tel. 061 854 13 91, fax 061 852 71 45

Rada Programowa: Lech Dymarski (przewodniczący), Maja Jankowska (wiceprzewodnicząca), Stanisław Nowak (sekretarz), Waldemar Witkowski, Leszek Wojtasiak

Redakcja: Artur Boiński (redaktor naczelny), Ryszard Jałoszyński (sekretarz redakcji)

Adres redakcji: al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, budynek B, pokój 223, tel./fax 061 854 15 15
www.monitorwielkopolski.com.pl e-mail: monitor@umw.wpl

Materiałów niezamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

Publikacje promocyjne w Monitorze Wielkopolskim można zamawiać pod numerem telefonu 061 854 15 15.

Łamanie i druk Agora SA, dystrybucja we współpracy z Agora SA.

monitorujemy radnych

>> Marcin Porzucek:

Miś mnie nie nuży



FOT. R. JALOSZYŃSKI

>> **Samorząd to dla mnie...** możliwość realizacji małych i dużych projektów, ważnych dla lokalnej społeczności.

>> **Ze zdobycia przeze mnie mandatu radnego najbardziej cieszyła się...** moja rodzina, przede wszystkim mój dziadek, który zaszczepił we mnie odpowiedzialność obywatelską i obowiązki pomocy wszystkim, którzy jej potrzebują, niezależnie od poglądów i sytuacji życiowej.

>> **Od kiedy zostałem radnym...** paradoksalnie mniej czasu poświęcam polityce, a więcej naszym lokalnym problemom.

>> **W niedzielny wieczór przed sesją sejmiku...** ostatni raz przeglądam materiały oraz przygotowuję interpelacje w bieżących sprawach.

>> **Podczas sesji sejmiku najbardziej nuży mnie...** niekiedy przerosł formy nad treścią w wystąpieniach niektórych radnych.

>> **Śmieją mnie radni, którzy...** Uważam, że w obecnej kadencji większość radnych dobrze wypełnia swoje obowiązki, a ewentualne powody do uśmiechu wynikają z poczucia humoru.

>> **Kiedy dostałem jako radny laptopa...** Reprezentuję pokolenie, dla którego komputer jest zwykłym narzędziem pracy, ale laptop z pewnością pomaga zdobyć informacje w pilnych sytuacjach, z dala cywilizacji.

>> **Dodatkowy miliard euro dla Wielkopolski wydałbym na...** wielkopolski odcinek drogi S11, łączącej ziemię pilską z Poznaniem i autostradą A2, powszechnie dostępne baseny i hale gimnastyczne, oraz mobilne punkty oddawania krwi.

>> **Wielkopolanie tym różnią się od innych, że...** Oszczędność i konsekwencja w dążeniu do osiągnięcia wyznaczonych celów to pozytywne cechy wyróżniające Wielkopolan.

>> **Mieszkałam w Pile i dlatego...** chciałbym jeździć obywatelką od lat ekspresową drogą S11 do Kołobrzegu, Poznania, a dalej: Wrocławia, Warszawy i Berlina.

>> **Moja pasja to...** sport, choć w ostatnim czasie, niestety, głównie w biernej formie.

>> **Moim hobby nigdy nie mogłoby być...** wędkarstwo, grzybobranie.

>> **Słucham...** T.Love, Myslovitz, Marka Grechuty.

>> **Czytam...** głównie książki historyczne; lubię Sienkiewicza, a swego czasu duże wrażenie zrobiły na mnie „Dzieci Arbatu” Rybakowa.

>> **Oglądam...** polskie seriale, nie nużą mnie kolejne powtórki „Zmienników” czy „Misia”.

Imię i nazwisko: Marcin Porzucek

Data i miejsce urodzenia: 20.07.1984, Kielce

Miejsce pracy, wykonywany zawód: dyrektor Biura Poselskiego posła Maksa Kraczkowskiego w Pile

Wybrany do sejmiku z listy PiS, w okręgu nr 2

Liczba głosów: 7205

zaobserwowane

Czy to z powodu pierwszej transmisji telewizyjnej, czy może dlatego, że obrady rozpoczęły się dwie godziny później niż zazwyczaj – faktem jest, że czerwcowe sesje sejmiku obfitowały w niezwykle wydarzenia.

Najpierw, idąc w kierunku mównicy, zająca próbowała złapać pani skarbnik. Gdy po kilku pełnych napięcia sekundach pozbierała się bez większego szwanku, przewodniczący sejmiku Lech Dymarski ni to pytał, ni konstatawał: – Ale budżet województwa jest nieco stabilniejszy?

Później, po krótkotrwałej ulewie, sala sesyjna została... podtopiona. Wpiewano było obserwowac przepiękny wodospad, który natura i solidność budowniczych w poprzednim ustroju stworzyły na jednym ze ścian. Następnie zaczęło kapać wprost z sufitu...

– To pot się skrapla z emocji – mówili jedni. – To od tego lania wody z mównicy – komentowali drudzy.

Tak czy inaczej – natura potrafiła znaleźć najważniejszego adresata, bo krople spadały dokładnie tuż przed nosem marszałka województwa.